Nr. 145 (3707) Warszawa, PIĄTEK 24 Maja 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy
**Kasa** czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## JEDNOLITY FRONT OPOZYCJI CZY JEDNOLITY FRONT DEMOKRACJI?

Demagogja prasy „sanacyjnej" usiłuje wmówić w społeczeństwo, że istnieje jakiś „front jednolity" **całej** opozycji, poczynając od **Polskiej Partji Socjalistycznej,** a kończąc na **Stronnictwie Narodowem,** z dodatkiem jeszcze ubocznym w postaci **Komunistycznej Partji Polski.**

Udział komunistów w tym rzekomym „sprzysiężeniu" opozycyjnym pozostawiamy na uboczu; groteskowość tego „oskarżenia" występuje na jaw już nazbyt jaskrawo. Kwestja natomiast **możliwości** współdziałania **obozu socjalistycznego** i **obozu nacjonalistycznego** zasługuje na bliższe omówienie.

W niektórych kołach demokratycznych niechęć do „pomajowego" systemu rządzenia, niechęć zupełnie usprawiedliwiona i zrozumiała, znajduje dla siebie wyraz w aforyzmie: „jestem gotów iść z **kimkolwiekbądź,** byle raz skończyć z praktykami grupy, która opanowała w Polsce władzę państwową". My — socjaliści— nie możemy podzielać tego uczuciowego odruchu, najzupełniej zresztą — powtarzamy — usprawiedliwionego... uczuciowo „metodami", jakie stosuje codziennie „sanacja" i jakiemi wykopuje sama dla siebie bezsławny grób.

Socjalizm polski ujmuje całość położenia w formule następującej:

**„likwidacja dzisiejszego systemu rządzenia na rzecz demokracji".**

Druga część formuły jest równie ważna, jak pierwsza. Trzeba sobie zdawać sprawę z paru punktów istotnych. Walka pomiędzy obozem „sanacyjnym" a obozem narodowo-demokratycznym — to, z jednej strony, walka tradycji, zadawnionych nienawiści osobistych, żalów, gniewów i podejrzeń z epoki wojennej i bezpośrednio powojennej; to, ze strony drugiej, — **konkurencja** dwuch grup, działających w tym samym środowisku społeczno - klasowym.

W tej walce narodowa demokracja **przegrała** — narazie — podczas wyborów parlamentarnych, odniosła zato rzadki **tryumf** ideowy i moralny, bo rządy „pomajowe", przejmując część znaczną jej „klijenteli" wyborczej, przejmując Związki Ziemian z p. **Steckim,** „ciężki" przemysł z p. **Hołyńskim,** kołtunerję chłopską z p. **Bojką,** kołtunerję mieszczańską z p. **Sanojcą,** — przejęły zarazem „duszę" wstecznictwa i nacjonalizmu polskiego. W polityce gospodarczej, w polityce społecznej, w polityce narodowościowej rządy „pomajowe" wykonywują w gruncie rzeczy „testament polityczny" narodowej demokracji, wykonywują nieraz wprawdzie nieudolnie, bez konsekwencji, z wahaniami, — niemniej **zapewniają wpływ decydujący na Państwo tym samym klasom społecznym, które miałyby wpływ równie decydujący w razie pełnego zwycięstwa narodowej demokracji przed majem r. 1926.**

Zapewne! p. **Trąmpczyński** całkiem szczerze pragnie obalenia „sanacji"; p. **Miedziński** — znowuż całkiem szczerze — uważa siebie i swoich przyjaciół za wrogów zaklętych Stronnictwa Narodowego. Mimo to wojna **„Głosu Prawdy"** i **„Kurjerka"** krakowskiego z **„Gazetą Warszawską"** jest — gospodarczo i społecznie „wojną w rodzinie", tym ostrzejszą, im bardziej osobistą, — **dla przyszłego rozwoju Polski—drugorzędną.**

Zagadnienie **prawdziwe** sprowadza się do pytania: **demokracja czy też którakolwiek z możliwych do pomyślenia form reakcji?** Słowo „demokracja" oznacza demokrację polityczną, społeczną, gospodarczą, kulturalną. Tu leży sedno sprawy. I tu rozegrywa się „wielka gra" pomiędzy obozem demokratycznym a „pomajowym" systemem rządzenia.

Zapewne! Wiele razy posłowie socjalistyczni i posłowie narodowo-demokratyczni głosowali w Seimie wspólnie, gdy chodziło o jakieś konkretne nadużycie władzy, o jakieś konkretne posunięcie parlamentarne O ileż buńczuczniej wyglądał „braterski sojusz" pp. mecenasów **Paschalskiego** i **Szurleja** na Placu Teatralnym w Warszawie podczas wspólnej manifestacji antyniemieckiej! O ile szczerzej brzmią wspólne filipiki **„Dnia Polskiego"** i **„Gazety Warszawskiej"** przeciwko „etatyzmowi"!

I dlatego „jednolity front całej opozycji" byłby — z naszego stanowiska — **złudzeniem** i **fikcją,** tak samo, jak **złudzeniem** i **fikcją** jest „wewnętrzny front jednolity" w Bloku Bezpartyjnym Współpracy z Rządem.

Do **walki o demokrację** trzeba skupić **wszystkie siły demokracji,** choćby umiarkowanej, ale **rzeczywistej.** Trzeba skupić **wszystkie** siły demokracji, ale **wyłącznie** siły demokracji.

To właśnie robimy!...

## Nikomu nie wolno uchylić się od udziału w Zbiórce na rzecz kolonji letnich i zakładów wychowawczych ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

**ZBIORKA trwa do dnia 15 lipca.**

## Organizacja i propaganda

**Działalność POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ płynie dzisiaj dwoma łożyskami: jedno — to AKCJA WIECOWO-AGITACYJNA, drugie — to PRACA ORGANIZACYJNA w ścisłym znaczeniu słowa.**

**PROPAGANDA nasza rozwija się najzupełniej pomyślnie. Odczuwamy dokładnie ogromne przesunięcie mas „na lewo", odczuwamy znaczne osłabienie wpływów obozu „sanacyjnego", osłabienie, którego odrobić B. B. nie będzie już zapewne w stanie, ani samo, ani z pomocą t. zw. B. B. S.**

**Ale PROPAGANDA, choćby najbardziej pomyślna, nie wyczerpuje dla nas sprawy. Wysiłek trzeba skierować przedewszystkiem na ORGANIZOWANIE MAS.**

**Tego właśnie wysiłku oczekujemy od Was, towarzyszki i towarzysze. Nasza sieć organizacyjna musi być znacznie rozszerzona i znacznie usprawniona. Musi objąć najdrobniejsze nawet miasteczka i osady; musi ogarnąć wsie i folwarki, bo zewsząd ludzie garną się do Partji, skupiają dokoła niej i jej ufają.**

**Wspaniałe zadanie stanęło przed Okręgowymi, Powiatowymi i Lokalnymi Komitetami P. P. S., przed towarzyszami posłami i senatorami, przed każdym zosobna z naszych towarzyszek i towarzyszy: MASY NAPŁYWAJĄ SAMORZUTNIE DO P. P. S.; niema pilniejszego obowiązku, niż ujęcie tych mas W KADRY ZORGANIZOWANE.**

**Tygodnie najbliższe winny być poświęcone wszędzie temu zadaniu. Sekretarjat Generalny C. K. W. kieruje całą pracą; ale jej WYKONANIE zależy od Was wszystkich.**

**Wiemy, że Partja nie zawiedzie się!**

## AMANULLAH UCIEKŁ Z AFGANISTANU

**Berlin,** 23 maja. (PAT.). **Biuro Wolffa donosi z Quetta, że król Amanullah przybył dziś o godz. 1-ej w południe w towarzystwie królowej Suraji i swego brata Inajatullaha niespodziewanie do miejscowości Tschaman w Indjach brytyjskich w pobliżu granicy afgańskiej. „Berliner** Tageblatt" uważa tę wiadomość za dowód, że **Amanullah uciekł z Afganistanu na terytorjum brytyjskie widocznie wskutek ostatnich klęsk, poniesionych w walce z Habibullahem.** „Berliner Tageblatt" podnosi ironicznie, że los Amanullaha nie będzie zapewne tragiczny, gdyż niemili Anglji królowie z chwilą, gdy zrzekają się swych aspiracji do władzy, znajdują w Anglji dobre przyjęcie. Amanullah wiedział o tem i dlatego, opuszczając Afganistan, udał się nie na północ, lecz na południe do Indji.

## SPRAWA NIEMIECKICH ODSZKODOWAN

### USTĄPIENIE DRUGIEGO DELEGATA NIEMIEC

**BERLIN, 23 maja (P. A. T.). P. Voegler podał się do dymisji ze stanowiska delegata niemieckiego do komitetu rzeczoznawców. Stanowisko jego obejmie prawdopodobnie p. Kastl.**

**Berlin,** 23 maja (P. A. T.). Wbrew wczorajszym kategorycznym zaprzeczeniom, dymisja drugiego głównego rzeczoznawcy niemieckiego na konferencji paryskiej dyr. Voeglera stała się faktem dokonanym. Wiadomość o tej dymisji omawiana jest dziś bardzo żywo przez całą prasę berlińską jako wydarzenie sensacyjne. **Prasa demokratyczna i socjalistyczna uważają tę dymisję za wynik nacisku, wywartego przez koła ciężkiego przemysłu niemieckiego na dyr. Voeglera.**

## ZEMSTA WALDEMARASA

**Berlin,** 23 maja. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że student Wasilius przyznał się do udziału w zamachu na Waldemarasa, **wymieniając równocześnie nazwiska kilku współuczestników, między innemi podając studenta Kudelisa, jako właściwego inspiratora zamachu. Wczoraj sąd wojenny skazał Wasiliusa na karę śmierci.**

## ARESZTOWANIE CHORWACKIEGO PRZYWODCY

**Wiedeń,** 23 maja (P. A. T.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że wedle doniesień prywatnych z Zagrzebia **b. przewodniczący chorwackiej partji chłopskiej, dr. Macek, został wezwany na policję i aresztowany.** Sądzą, że zarządzenie to stoi w związku z internowaniem Prybicewicza.

Dzienniki wiedeńskie przypuszczają, że aresztowanie dr. Maceka nastąpiło z powodu wywiadu, udzielonego przez niego pewnemu korespondentowi amerykańskiemu.

## JĘZYK POLSKI NA NIEMIECKIM GORNYM ŚLĄSKU

**Berlin,** 23 maja (P A. T.). „Frankfurter Zeitung" donosi, że w myśl rozporządzenia kolegjum szkolnego prowincji górnośląskiej wprowadzona ma być nauka języka polskiego jako przedmiotu nieobowiązkowego w szeregu wyższych zakładów naukowych na G. Śląsku niemieckim. Rozporządzenie to zakomunikowane zostało gimnazjom realnym i wyższym szkołom realnym w Bytomiu, Gliwicach i Opolu. Dziennik podkreśla, iż zarządzenie to zasługuje na uznanie, ponieważ jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, iż uczniowie wyższych zakładów naukowych przynajmniej na pograniczu powinni mieć możność poznania języka narodu sąsiedniego.

## KONFERENCJA SAMORZĄDOWA P. P. S.

**odbędzie się w niedzielę, 26 maja, o g. 11 rano w Warszawie, w lokalu ZPPS. w Sejmie.**

**W Konferencji uczestniczą tow. tow. prezydenci, wice-prezydenci i burmistrze miast, wice-burmistrze, prezesi Rad Miejskich i prezesi frakcji radnych PPS.**

**Udział zaproszonych towarzyszy jest bezwzględnie obowiązkowy.**

**CENTR. WYDZ. SAMORZĄDOWY P. P. S.**

## ZMIANY W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH

P. **Giebartowski,** komisarz Kasy Chorych m. st. Warszawy, **ustępuje** ze swego stanowiska. Na miejsce p. **Giebartowskiego** ma „przyjść" p. **Rożnowski** z ramienia B. B. S.

P. **Giebartowski** jest człowiekiem całkowicie bezpartyjnym i zdolnym fachowcem; p. **Rożnowski** niema nic wspólnego z ubezpieczeniem na wypadek choroby, obejmuje raczej synekurę.

Podobno p. **Rożnowski** ma otrzymać z punktu pensję czterokrotnie większą, niż pensja p. **Giebartowskiego.** Gdyby ta pogłoska okazała się prawdziwą, byłby to fakt, **graniczący ze skandalem,** na który nie pozostalibyśmy obojętni.

Jeżeli chodzi o punkt widzenia klasy robotniczej, — **żądamy zarządzenia nowych wyborów i przywrócenia samorządu ubezpieczeniowego.**

## CZAS POŁOŻYĆ KRES KAMPANJI OSZCZERSTW!

### LIST OTWARTY DO P. GABRJELA CZECHOWICZA posła na Sejm z ziemi kujawskiej

Panie Pośle!

Na publicznym wiecu na rynku w Dobrzyniu nad Wisłą dn. 19 maja b. r., zwołanym przez Komitet B. B. w Dobrzyniu, na wiecu sprawozdawczym w zastępstwie Pana, jako posła tego okręgu, przemawiał niejaki p. Dr. **Bogusławski** (czy Dr. **Boguszewski**). Oświadczył on głośno, że **P. P. S. wystąpiła w Sejmie przeciw Panu, jako ministrowi Skarbu i razem z innemi stronnictwami opozycji postawiła** Pana przed Trybunał Stanu — **czyniąc to w porozumieniu i nawet na rozkaz Berlina.**

Wobec tak jasno sformułowanego ciężkiego zarzutu, uczynionego publicznie, na wiecu Bezpartyjnego Bloku Wsp. z Rządem, jako Kolega Pański z okręgu — pytam Pana, Panie Pośle, i b. ministrze Skarbu, czy Pan gotów jest publicznie zabrać głos w tej sprawie, bo jestem głęboko przekonany, że Pan nie solidaryzuje się z takiemi metodami walki politycznej. Takie metody — są już czemś więcej—niż demagogją. Czekając na odpowiedź — pragnę dodać, że i brak odpowiedzi Pana — będzie już odpowiedzią.

**Zygmunt Piotrowski,**
Poseł na Sejm
z ziemi kujawskiej.

Warszawa, 23 maja 1929 r.

## Z KONFERENCJI MINISTROW MAŁEJ ENTENTY

**Białogród,** 23 maja (P. A. T.). W wyniku odbytej dnia 22 maja rano konferencji ministrów państw Małej Ententy, wydano następujący komunikat oficjalny: „Trzej ministrowie państw, wchodzących w skład Małej Ententy, **odbyli w dniu dzisiejszym ostatnie zebranie.** Ministrowie omówili przedewszystkiem położenie, w jakiem ich kraje znajdują się w stosunku do Rosji sowieckiej, i doszli do wniosku, że nie zachodzi potrzeba zmiany decyzji, powziętych na poprzednich konferencjach. Zkolei ministrowie rozważyli wyniki wstępnej konferencji rzeczoznawców gospodarczych państw Małej Ententy, odbytej w Bukareszcie, i zaaprobowali propozycje tych rzeczoznawców. Ministrowie postanowili, że rzeczoznawcy zbiorą się z końcem września b. r. w Pradze, w celu prowadzenia w dalszym ciągu swych prac na podstawie ustalonego programu. Ministrowie doszli do porozumienia w sprawie pewnych propozycyj praktycznych, co do rozwoju stosunków ich państw w dziedzinie intelektualnej. Ostatniem zagadnieniem, jakie rozważono, była sprawa wyboru jednego członka Małej Ententy do Ligi Narodów, która nastąpi na wrześniowej sesji w Genewie. **Ministrowie postanowili wysunąć i podtrzymywać kandydaturę królestwa S. H. S.**

## WOJNA DOMOWA W CHINACH

**Wiedeń,** 23 maja (P. A. T.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szanghaju: **Oczekiwany oddawna konflikt między gen. Fengiem a gen. Czang - Kai - Szekiem stał się faktem dokonanym.** Gen. Feng zapowiedział w manifeście swym jawne zwalczanie rządu nankińskiego, nazywając go nielegalnym. W proklamacji do narodu chińskiego mianuje gen. Feng samego siebie komendantem armji północno - wschodniej, której zadaniem jest uratowanie Chin. Gen. Feng wystosował do obcych mocarstw wezwanie, by w stosunku do jego walki przeciwko nielegalnemu rządowi zachowały się neutralnie.

# Towarzyszki i Towarzysze! pamiętajcie o dniu 9 czerwca, pamiętajcie o „DNIU KOBIET"!

ZDARZENIA I LUDZIE

## JEDEN DZIEN W HOLANDJI

*Haga, 20 maja.*

*Zawiodły te wiatraki. Na każdej pocztówce każda Holenderka w kolorowej sukni i białym, skrzydlatym czepku, wymalowana jest na tle zamaszystego wiatraka — ale naprawdę to trzeba było aż w Rotterdamie, na ożywionym bardzo placu w pobliżu portu, szukać tej świętości holenderskiej, z wielkim pietyzmem tam w mieście, przechowywanej i chronionej przed niszczącą ręką nowoczesności.*

*Za to wszystkie inne osobliwości Holandji prezentowały się w należytym porządku i w należytem otoczeniu podczas kilkugodzinnego pędu samochodem po Holandji — od Rotter do Amster — damu. Haga wystąpiła w tym drugim dniu Zielonych Świątek w całej swej okazałej nudzie. Haarlem w pełnym blasku słonecznym lśnił wszystkiemi cudnemi kolorami swych przepysznych, rozległych pól kwietnych, kanały Amsterdamu, tej Wenecji Morza Północnego, spisały się świetnie i wdziękiem, i zapachem i ożywieniem, piaszczyste wydmy Armsforsztu, słyną na kilometry ciągnące się pagórkowate pustynie, było może trochę przeludnione wycieczkowiczami i słońce może pozbawiło je ponurej surowości, ale wrażenie potężnych wałów obronnych narzucały z całą siłą.*

*Krowy i kanały też były wszędzie.*

*Urocza jest ta Holandja. Wypasiona, spokojna,, czysta, zadowolona z siebie. Z powodu święta cała ludność siadła na rowery, i popędziła po równiutkich drogach na złość samochodom. Większość rowerowa przygniotła mniejszość samochodową, ale do zatargów nie dochodziło.*

*Miasta były jak wymarłe. Okna wszędzie zamknięte, mimo ciepła. Nikt z okien nie wyglądał. Co się stało?*

*Ano nic. Holendrzy nie wyglądają z okien. Jak siedzą w domu, to już siedzą dokumentnie. Są zresztą skromni i nie wychylają głów nazewnątrz.*

*Zresztą, nie ma poco wyglądać. Ulice są przerażająco jednostajne. Domy z czerwonej cegły są stawiane serjami. Urozmaicenia żadnego.*

*Wyjątek stanowi nowa dzielnica Amsterdamu, z której miasto strasznie jest dumne. Setki domów, niedawno tam rozmieszczonych, służyć mogą za wzór celowej praktycznej, a jednocześnie estetycznej architektury nowoczesnej. Dzielnica tanich mieszkań dla robotników jest jednym z najciekawszych okazów dzisiejszej urbanistyki.*

*Holandja nie zna głodu mieszkaniowego. Ma parlament, partje, normalną walkę polityczną.. Nie ma podobno wielkich ludzi. Szczęśliwy kraj!* *J. S.*

## MIAŻDZĄCA KLĘSKA KOMUNISTÓW

### W WYBORACH DO RAD ZAŁOGOWYCH NA KOLEJACH NIEMIECKICH

W Niemczech odbywają się obecnie wybory do Rad załogowych na kolejach niemieckich. Odbyły się już wybory w 17 Dyrekcjach na ogólną ilość 22.

Głosowało ogółem **390.000 robotników,** z tego **lista socjalistyczna otrzymała 200.000 głosów,** związki chadeckie — 50.000, faszystowskie i syndykalistyczne związki — 20.000, a komuniści najmniej, bo tylko **17.000 głosów** w całych Niemczech.

W Berlińskiej Dyrekcji kolejowej komuniści uzyskali zaledwie 2 mandaty na ogólną liczbę 18.

Wybory więc wypadły dla komunistów wręcz katastrofalnie. Miażdżące te klęski są tem znamienniejsze, że wybory odbyły się już po krwawych wypadkach berlińskich. Komuniści — jak wiadomo — rozpoczęli po tych wydarzeniach wściekłą nagonkę na socjalistów, starając się wykorzystać krwawe wypadki dla swoich celów. Odpowiedź robotników niemieckich zasługuje na specjalną uwagę.

**PODZIĘKOWANIE.**

Organizacji Młodzieży T. U. R. w Puławach, a w szczególności tow. M. Czarnockiemu, za gościnne przyjęcie i pomoc składają podziękowanie uczestnicy wycieczki T. U. R. do Puław i Kazimierza.

## PODZIAŁ MANDATOW NA IV KONGRES KLASOWYCH ZW. ZAWODOWYCH

Mandaty na Kongres rozdzielone zostały w następujący sposób:

**Zw. Zaw. Rob. Rolnych** — 23 mandaty; **Centralny Zw. Górników** — 11 mandatów; **Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Metalowego** — 12 mandatów; **Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Drzewnego** — 3 mandaty (+ 1 dla **Związku Szczeciniarzy**); **Centralny Związek Rob. Przemysłu Chemicznego** — 4 mandaty; **Zw. Zaw. Drukarzy** — 3 mandaty; **Zw. Zaw. Litografów** — 1 mandat; **Zw. Zaw. Rob. Przem. Budowlanego** — 5 mandatów; **Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Włókienniczego** — 12 mandatów; **Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Odzieżowego** — 5 mand.; **Zw. Zaw. Kapeluszników** — 1 mandat; **Centr. Zw. Rob. Przemysłu Skórzanego** — 4 mandaty; **Centr. Zw. Rob. Przemysłu Spożywczego** — 2 mandaty; **Zw. Zaw. Rob. Cukrowni** — 2 mandaty; **Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Tytuniowego** — 3 mandaty; **Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego** — 2 mandaty; **Zw. Zaw. Automobilistów** — 1 mandat; **Zw. Zaw. Kolejarzy** — 35 mandatów; **Zw. Zaw. Maszynistów**—6 mandatów; **Zw. Zaw. Transportowców** — 3 **mandaty; Zw. Zaw. Prac. Komunalnych i Instytucji Użyt. Publicznej** — 10 mandatów; **Zw. Zaw. Prac. Handlowych i biurowych** — 2 mandaty; **Zw. Zaw. Prac. umysłowych Kraków** — 1 mandat; **„Afabund" Katowice** — 3 mandaty; **Zw. Zaw. pracowników Przemysłu Drzewnego Lwów** — 1 mandat; **Zw. Zaw. Dozorców Domowych** (Kraków)— 1 mandat; **Zw. Zaw. Dozorców Domowych** (Łódź) — 1 mandat; **Zw. Zaw. Prac. Kas Chorych** — 5 mandatów; **Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich** — 1 mandat; **Rada Krajowa Zw. Zaw.** — 6 mandatów.

***

Prawo uczestniczenia w Kongresie ma każdy Związek, należący do **Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce** w ten sposób, że jeden delegat przypada od Związku; ponadto — na każde 2 tysiące członków — jeden delegat dalszy.

## NARESZCIE ROZWIĄZANIE NIEKORZYSTNEJ DLA PANSTWA UMOWY Z FIRMĄ „CENTURY" W BIAŁOWIEŻY

Niekorzystna dla Państwa umowa między Rządem a firmą **„Century"**, mocą której kapitał zagraniczny otrzymał za bezcen eksploatację Puszczy Białowieskiej — została rozwiązana.

Nareszcie skończy się panowanie **„Century" w Białowieży i Hajnówce.** Wyzyskiwana i poniewierana przez potentatów zagranicznej finansjery ludność robotnicza odetchnie, a **Państwo** nie będzie nadal tracić miljonów złotych na niekorzystnej umowie z **„Century"**.

Eksploatacje i tartaki przejmuje w swe ręce **Państwo** i zysk, który dotąd tonął w kieszeniach kapitalistów—przejdzie do kas skarbowych. Do zerwania tej dla Państwa niekorzystnej umowy przyczynił się niedawno mianowany Dyrektor Lasów Państwowych p. **Loret,** któremu za ten męski czyn i należytą ocenę **umowy z „Century"** należy się uznanie.

**P. P. S. i „Robotnik"** byli tymi, którzy oddawna pierwsi, a przez czas dłuższy jedyni, wskazywali na bezprzykładną gospodarkę **„Century"**, gospodarkę, która szkodziła Państwu i wyzyskiwała do ostatnich granic miejscową ludność.

**„Robotnik"**, opisując obszernie stan rzeczy w Puszczy Białowieskiej, jeszcze przed zgórą 2 laty nawoływał do rozwiązania umowy z **„Century"** i do przejęcia ekploatacji drzewa przez **Państwo.** Kilkanaście razy powracaliśmy w ciągu ostatniego czasu do tej kwestji. Obszernie też oświetlił szkodliwą gospodarkę **„Century"** tow. pos. **Dubois** w swem przemówieniu o polityce drzewnej w Polsce na komisji budżetowej Sejmu.

Dziś okazało się, że mamy rację. Dwa zgórą lata trzeba było, aby przekonać o tem miarodajne czynniki. — Cieszymy się, że to się stało i że wreszcie akcja nasza przeciw firmie **„Century"** zakończona została pomyślnie.

## JAK KŁAMIE ŁODZKA „PRAWDA"?

W „sanacyjno"-fabrykanckiej **„Prawdzie"** łódzkiej z dnia 19 b. m. ukazał się artykuł p. t. **„Prawda o tragedji Łodzi"**, w którym między innemi wysunięto ryzykowne twierdzenie, jakoby odpowiedzialność za aktualny stan bezrobocia w naszem mieście ciążyła na... samorządzie. Rzekomo bowiem samorząd dla „celów partyjno - wyborczych" ściągnął z okolic tysiączne rzesze ludności, dając im zarobek przy zbytecznych, „wymyślanych" robotach miejskich. Sygnały tragedji Łodzi, rozlegające się w tygodniach ostatnich, zdaniem autora powołanego artykułu, „nie pochodzą ani od Łodzi przemysłowej, ani od armji robotniczej przemysłowej, lecz od gromadzonej w Łodzi i zatrzymywanej ciągłemi obietnicami przez partje armji „napływowej", „rezerwowej armji partyjnej", trzymanej w Łodzi przez samorządy partyjne na żołdzie i utrzymaniu rządowem dla celów głosowania".

Powyższe przedstawienie sprawy łódzkiego bezrobocia jest wybitnie tendencyjne i z objektywną prawdą nic wspólnego nie ma. Pobieżna choćby znajomość stosunków łódzkich w latach powojennych dostarcza aż nadto materjału do stwierdzenia, że robotnicza „armja napływowa" z okolicy ściągnięta została do Łodzi nie przez „partyjne samorządy", lecz właśnie przez przemysł łódzki w latach pomyślnej dlań konjunktury, w charakterze taniej i niezorganizowanej siły roboczej. Gdy konjunktura ta w latach ostatnich zmieniła się na gorsze, a nawet ulegać poczęła — jak to widzimy i obecnie —.gwałtownym wstrząsom kryzysowym, „armja napływowa", wyciśnięta przez fabrykantów, jak cytryna, **znalazła się na bruku,** gdyż sfery przemysłowe nie miały już potrzeby zajmować się jej losem, dostarczać zarobków, chronić od śmierci głodowej. Ten obowiązek siłą konieczności spadł na samorząd łódzki, który oczywiście tylko w drobnej części zaspokajać może potrzeby, nic wspólnego z normalną działalnością gminy nie mające. W miarę swych sił i możności, samorząd stara się sprostać tym ciężkim zadaniom (w r. ub. 4.000 zgórą zatrudnionych przy robotach miejskich!), zdając sobie zresztą sprawę, że do walki z kryzysami gospodarczemi, do opieki nad rzeszą bezrobotnych powołane jest **Państwo,** a nie samorządy, które mają inne cele, inne zadania i na inne potrzeby przeznaczone skromne naogół fundusze.

Imputowanie samorządowi m. Łodzi utrzymywania „rezerwowej armji partyjnej", pozostającej na „żołdzie rządowym", jest **złośliwym wymysłem,** i jaskrawym fałszem, rażącym zwłaszcza w obecnej chwili, gdy samorząd ten czyni wszelkie wysiłki, aby **tysiącom bezrobotnym dać zatrudnienie i zarobek z funduszów miejskich,** choćby kosztem dotkliwej z ogólnego punktu widzenia redukcji właściwych, a często niezbędnych wydatków samorządowych. Kłamstwo fabrykancko-„sanacyjnego" organu, którego redaktorem jest nb. kierownik łódzkiej filji urzędowego P. A. T.'a, **domaga się napiętnowania i — zapamiętania,** jako jeden z charakterystycznych dowodów niegodziwości środków, używanych przez „czwartą brygadę" do walki z klasą robotniczą i jej reprezentantami.

## WALNY ZJAZD ZWIĄZKU LEKARZY

Walny Zjazd Związku Lekarzy Państwa Polskiego odbędzie się tego roku w **Poznaniu,** w **Collegium Medicum** (sala Śniadeckich), **ul. Fredry 10.**

Zjazd Walny będzie trwał przez 30 i 31 maja r. b. będzie miał charakter uroczysty, jako połączony z obchodem 10-lecia lekarskiej organizacji zawodowej.

**ODCZYT TOW. SEN. A. STRUGA.**

Staraniem Stowarzyszenia b. więźniów Politycznych odbędzie się w sobotę dnia 25 maja o godz. 8 wiecz. w sali Handlowców przy ul. Siennej 16, odczyt tow. Andrzeja Struga p. t.

**„Półtora roku w cytadeli warszawskiej przed 30-tu laty".**

Bilety wejściowe do nabycia po 1 zł. i 1 zł. 50 gr. w lokalu Stow. b. Więźniów Politycznych, ul. Leszno 53, lub przy wejściu.

## AKCJA MASOWA P. P. S.

**DROHOBYCZ.**

Odbyło się walne zgromadzenie P. P. S., w szczelnie wypełnionej sali Domu Robotniczego. Zagaił je tow. **Jaroszewski.** Sprawozdanie z czynności Rady Robotniczej złożył tow. **Szopian;** referat o obecnej sytuacji wygłosił tow. **Kobak;** dalej przemawiali tow. tow.: **Kolarz, Jaroszewski, dr. Skibiński,** imieniem ukraińskiej socjal - demokracji i **Goldstein,** imieniem robotników żydowskich.

Jednomyślnie przyjęto rezolucję, potępiającą akcję rozbijacką i wszelkie zamachy na demokrację, oraz wyrażającą pełne zaufanie CKW. i ZPPS.

**KALISZ.**

Odbyła się tu, przy licznym udziale uczestników piękna uroczystość odsłonięcia sztandaru **Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Chemicznego.** Odsłonięcia dokonał, imieniem związku, tow. **Jędraszek,** oraz wygłoszono liczne przemówienia. Tow. **Jędraszek** wręczył sztandar tow. **Sikorze,** jako organizatorowi i długoletniemu członkowi Związku Chemicznego. Wygłosił on przemówienie o działalności organizacji w latach od 1922 do 1929 r.

**MIĘDZYRZEC PODLASKI.**

Staraniem miejscowego oddziału T. U. R. tow. pos. **Chodyński,** w wypełnionej po brzegi sali kina „Olimpja", wygłosił w dn. 12 maja odczyt na temat „Zmiana Konstytucji".

**KOWEL.**

Odbył się wiec PPS., w obecności 800 osób. Zagaił go tow. **Zakrzewski;** obszerny referat wygłosił sen. tow. **Gruszczyński.** Jednogłośnie przyjęto rezolucję, która wyraża zaufanie klubowi PPS. w Sejmie; wypowiada się kategorycznie przeciwko zamachom na prawa robotnicze, oraz wyraża pogardę zdrajcom klasy robotniczej.

**ŁĘCZYCA.**

Na dzień 9 maja wyznaczony został Zjazd PPS. i Zjazd robotników rolnych.

Sala Sokoła wypełniona była po brzegi małorolnymi i robotnikami rolnymi. Gdy tow. pos. **Kwapiński** rozpoczął przemówienie, na salę wkroczyła policja, na czele z Komendantem, oraz z referentem Starostwa. Referent Starostwa zwrócił się z pretensjami do Przewodniczącego Zjazdu, że Zjazd, który się odbywa na sali, nie został zgłoszony do Starostwa. Wobec czego nie może się odbyć.

Tow. poseł **Kwapiński** zwrócił temu panu uwagę, że na zjeździe tym on, jako poseł, zdaje sprawozdanie i zażądał od p. referenta zlecenia Starosty na piśmie. P. referent poszedł po pismo do Starosty, pozostawiając Komendanta Policji z policją na sali.

Tow. **Kwapiński** zaczął dalej referować. Po 10 minutach zjawił się ten pan z powrotem, z **tem samem żądaniem zamknięcia Zjazdu.** Na sali rozległy się protesty i groźny pomruk zebranych. Tow. **Kwapiński** oświadczył, **że żądanie Starosty jest bezprawne** i dlatego właśnie nie chce on dać polecenia na piśmie! Utarczka tow. **Kwapińskiego** z policją i referentem trwała około półtorej godziny. Na sali panowało takie wzburzenie, że wkońcu tow. **Kwapiński,** nie chcąc dopuścić do poważnych zajść, zmuszony był rozwiązać zjazd powiatowy PPS. i rozpocząć Zjazd członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Po wyjściu niecłonków z sali, policja usunęła się i obrady trwały do końca.

Pomimo kilkakrotnych wezwań referenta i Komendanta Policji, zgromadzeni chłopi nie chcieli się usunąć z sali, oświadczając, że wyjdą dopiero, gdy im poseł każe. Wychodząc, mówili, że zgromadzenia B. B. odbywają się bez pozwolenia, a naszym posłom prawdy nie wolno mówić! Oburzenie było wielkie.

**WIEC P. P. S. W DOBRZYNIU NAD WISŁĄ.**

Wiec sprawozdawczy PPS. posła towarzysza **Zygmunta Piotrowskiego** zgromadził 20 b. m. w Dobrzyniu nad Wisłą, pow. Lipno, Warszawskiego Województwa, przeszło 1.200 małorolnych, robotników rolnych i mieszczan. Po 2-godzinnym referacie posła zebrani uchwalili jednogłośnie pełne zaufanie dla posłów PPS., popierając stanowisko zajęte wobec b. ministra Skarbu **Czechowicza** i wobec zmian konstytucji.

Na wiecu było kilkunastu obszarników z księdzem proboszczem na czele, znanym faszystą. Wobec bojowego nastroju wiecu do planowanych prób sprowokowania zaburzeń — nie przyszło.

— **BEŁCHÓW.**
**(pow. Łowicki).**

W niedzielę, dn. 12 maja odbył się u nas wiec sprawozdawczy tow. posła **Śledzińskiego** na placu obok kościoła. Zgromadzeni z powagą i w skupieniu wysłuchali przemówienia, poczem sprzedano sporo wydawnictw partyjnych. Ludność wiejska doskonale zdaje sobie sprawę z nienormalnego położenia w Państwie.

## DLACZEGO ZWALNIA SIĘ ROBOTNIKOW MIEJSKICH

### WYJAŚNIENIE MAGISTRATU, KTÓRE NIC NIE WYJAŚNIA

Biuro prasowe magistratu komunikuje:

Z powodu zgłoszonej w Radzie miejskiej interpelacji radnych P. P. S., domagającej się powstrzymania redukcji robotników, zatrudnionych na robotach miejskich, magistrat w odpowiedzi swej wyjaśnia radzie miejskiej, że liczba zatrudnionych na robotach miejskich pozostaje zawsze w zależności od ilości robót i od wyznaczonych na nie w budżecie funduszów. Ostatnia redukcja spowodowana była koniecznością dostosowania liczby robotników do faktycznych potrzeb w ramach zatwierdzonych przez radę miejską budżetu na r. 1929/30. Magistrat zatrzymał w czasie ubiegłej zimy większą liczbę robotników, biorąc pod uwagę, że miesiące zimowe są pod względem możliwości znalezienia pracy, okresem najkrytyczniejszym. Niewątpliwie w okresie wiosennym i letnim sytuacja pod tym względem przedstawia się o wiele lepiej, natomiast zatrzymanie przez zarząd miejski zbędnej w obecnych warunkach liczby robotników, spowodowałoby automatycznie jako następstwo zachwianie równowagi budżetowej.

Wyjaśnienie to niczego oczywiście nie „wyjaśnia". Magistrat w odpowiedzi swej „wykręca się sianem", co mu się zupełnie nie udaje.

Otóż już w grudniu ub. r., a więc w owych miesiącach zimowych, kiedy to magistrat spełniał rzekomo wobec robotników rolę filantropa — zwolniono 300 robotników z pracy, a obecnie ciągle wydala się robotników. Budżet miejski przewiduje prowadzenie inwestycji w porze letniej b. r. nie w mniejszej mierze, niż w jesieni ub. roku.

Zapotrzebowanie na robotników sezonowych wzrasta na całym świecie w porze letniej — dopiero magistrat warszawski poprawia ten porządek rzeczy.

## CENTRALNA KOMISJA PRAC. PANSTWOWYCH DO PRACOWNIKOW PANSTWOWYCH FRANCJI

W dn. 17—19 b. m. odbył się w Paryżu XX Zjazd przedstawicieli Federacji związków prac. publicznych Francji, połączony z uroczystością w Sorbonie, poświęconą dwudziestej rocznicy.

Organizacja ta skupia w sobie większość związków prac. państwowych i samorządowych i od roku jest członkiem Generalnej Federacji Pracy. Sprawa przystąpienia jej do C. G. T. była niedawno jeszcze przedmiotem żywej dyskusji w prasie francuskiej.

Pod względem organizacyjnym Federacja prac. publicznych odpowiada naszej CKP. Należy ona do Międzynarodowej Federacji zw. zawod. prac. publicznych z siedzibą w Hadze, w ostatnim Zjeździe której w Pradze Czeskiej brał również udział przedstawiciel CKP.

Uroczystości francuskie składały się z obrad Zjazdu w dn. 17 maja, poświęconych przeważnie tej samej sprawie, która trapi i naszych prac. państwowych, uposażeniom, minimum egzystencji i regulacjom płac oraz z Akademji w dn. 18 b. m. Na Akademji pierwsze przemówienie wygłosił tow. **L. Jouhaux,** sekr. gen. C. G. T. oraz przemawiali poseł b. minister **P. Boncour,** b. minister **H. de Jouvenel** i inni.

Z narodowości obcych przemawiali delegaci Belgji, Holandji, Niemiec, Austrji i Czechosłowacji. Polska CKP., nie mogąc wysłać delegata, przesłała telegram, zredagowany w serdecznej formie i podkreślający analogiczne zadania obu centralnych organizacyj, walkę o dobro moralne i materjalne prac. publicznych i o zasady demokratyczne obu republik. Depesza polska przyjęta była gorącemi oklaskami.

# IV Kongres Klasowych Związków Zawodowych

## obradować będzie w Warszawie, w dniach 30 i 31 maja oraz 1 i 2 czerwca

Najtańszy w Warszawie!
TEATR ROBOTNICZY
„ATENEUM"
ul. Czerwonego Krzyża 20.
Dziś teatr nieczynny.
Jutro o godz. 8 wiecz.
W noc lipcową
B. Gorczyńskiego

## KRONIKA POLITYCZNA

### VOTUM SEPARATUM P. THUGUTTA

W związku z umieszczoną wczoraj w pismach notatką o ostatniem posiedzeniu Trybunału Stanu, na którem oddalone zostało zażalenie posłów - oskarżycieli na decyzję sędziego śledczego, odmawiającą zawezwania pp. Bartla i Jurkiewicza na świadków w sprawie p. Czechowicza, p. Stanisław Thugutt, członek Trybunału Stanu, zaznacza, iż zgłosił swoje votum separtaum zarówno w sprawie postanowienia Trybunału, jak i co do sposobu sformułowania przez sędziego śledczego jego decyzji.

### SPRAWA ROZWIĄZANIA LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

„Lwowski Kurjer Poranny" dowiaduje się, że Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpisał termin rozprawy w sprawie rozwiązania lwowskiej Rady miejskiej na dzień 27 czerwca r. b. w Warszawie. Jak wiadomo, wszystkie kluby radzieckie b. Rady miejskiej we Lwowie, po jej rozwiązaniu i mianowaniu komisarzem rządu p. Strzeleckiego, wniosły skargę do Trybunału Administracyjnego i, opierając się na przepisach statutu miejskiego, domagały się przywrócenia Rady miejskiej i samorządu.

Skargę popierać będą przed Trybunałem Administracyjnym prawdopodobnie adwokaci poseł dr. **Pieracki** i dr. **Sokal.**

### KONFISKATA „PLACÓWKI"

Wczoraj został skonfiskowany Nr. 20 tygodnika „Placówka" za sześć artykułów, a mianowicie: „Wulkan Śląski", „Na światło dzienne" (poświęcony nadużyciom wyborczym), „Gdy pułkownicy rządzą", „Na dnie ucha" (poświęcony osobie p. Komisarza Rządu Jaroszewicza), „Hocki-klocki" (o przyjęciach u pp. Świtalskich) oraz „Tolerancja górą".

### POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, powrócił z Wilna Minister Spraw Wojskowych Marszałek **Piłsudski,** który z dworca udał się do gmachu Głównego Inspektoratu Armji, gdzie ostatniemi czasy Marszałek przeważnie przebywał.

### KONFERENCJA MIN. ZALESKIEGO Z MIN. BRIANDEM

Jak donoszą agencji P. I. D. ze źródeł dobrze poinformowanych, przed wyjazdem na sesję czerwcową Ligi Narodów w Madrycie minister August **Zaleski** odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych Francji **Briand'em.** W kołach politycznych utrzymują, że konferencje te pozostają w związku z wizytą min. **Zaleskiego** w Budapeszcie. Minister **Zaleski** wyjechać ma do Paryża 3-go czerwca.

### POWRÓT POSŁA RAUSCHERA

Poseł Rzeszy Niemieckiej, p. Rauscher, który bawi obecnie w Berlinie w sprawach dotyczących rokowań handlowych Polski i Niemiec, powraca do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia.

GAB. LECZNICZY
Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.)
specj. dla chor. wener., niemocy płc. i skóry od 9 r. do 8½ w.
Niedz. 9—2. Wizyta 4 zł.

### WYCIECZKI T. U. R.

Przypominamy że **w czerwcu** zarząd główny T. U. R. organizuje trzy wycieczki:

**do Poznania**—od dn. 15 do 19, koszty 50 zł. (Wystawa i ciekawe zabytki miasta);

**nad Świteź** (Wilno, jeziora Trockie, Nowogródek) od dn. 10 do 14; koszty 45 zł.;

**w Pieniny** od 20 do 28 czerwca; koszty 57 zł.

Zgłoszenia na wycieczkę do Poznania i nad Świteź tylko do dn. 30 maja, w Pieniny do 10 czerwca.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, od 5 — 7, tel. 325-03.

## PRZED IV KONGRESEM KLASOWYCH ZW. ZAWODOWYCH

W dniach 30 i 31 maja oraz 1 i 2 czerwca ma się odbyć IV-ty Ogólno-Krajowy Kongres Związków Zawodowych w Warszawie. Kongres ten ma obradować w okresie rozwijającego się kryzysu gospodarczego i coraz bardziej grożącego niebezpieczeństwa zamachu na zdobycze polityczne i społeczne klasy robotniczej.

Nie ulega wątpliwości, iż Kongres Zw. Zawodowych zajmie **jasne i zdecydowane stanowisko** wobec wszelkich zakusów reakcji na zdobyte prawa demokracji. I w sprawach tych sformułuje wyraźnie swoje stanowisko.

Napewno największe zainteresowanie wywołają punkty porządku obrad Kongresu: **demokratyzacja życia gospodarczego** oraz **organizacja i taktyka.**

Kryzys gospodarczy, który odbija się w sposób straszliwy na położeniu materjalnem szerokich mas pracujących, ma swoje poważne przyczyny, gdyż jest związany z ogólną polityką gospodarczą, rządów „pomajowych" i z polityką przemysłowców. Niewątpliwie Kongres w dyskusji przeprowadzi gruntowną analizę panujących stosunków w naszem życiu gospodarczem i podda wyczerpującej krytyce błędną i nieplanową politykę Rządu i przemysłowców.

Największym błędem rządów „pomajowych" było niedocenianie zjawiska niejednokrotnie podnoszonego przez przedstawicieli organizacji zawodowych, że **cała polityka gospodarcza jest prowadzona li tylko pod kątem interesów wielkiego kapitału finansowego, przemysłowego i obszarniczego,** a nie liczono się z żywotnemi interesami szerokich mas ludowych. W myśl tej zasady była prowadzona polityka celna, przewozowa, finansowa, cennikowa i drożyźniana.

Wszelkie akcje, prowadzone przez organizacje zawodowe w celu podwyższenia głodowych płac robotniczych, były niedoceniane, a bardzo często ignorowane ze strony kompetentnych czynników państwowych, co zawsze szło na rękę przemysłowcom. Doprowadzono do tego, że przemysł nasz, zgodnie ze wskazówkami **„Lewiatana"**, był podtrzymywany niskiemi płacami robotniczemi i wytężoną pracą mas robotniczych. T. zw. **racjonalizacja** w przemyśle, nie była przeprowadzana przy odpowiednich ulepszeniach technicznych i organizacyjnych przemysłu, nie uwzględniała zasadniczych postulatów robotniczych, jak: podwyższenia odpowiednio płac, stosownie do wytworzonej w większej ilości produkcji, przestrzegania zabezpieczenia zdrowia robotników, potanienia towarów i przestrzegania obowiązujących godzin pracy.

To też naczelnym postulatem w tej sprawie jest żądanie **demokratyzacji życia gospodarczego i odpowiedniego podniesienia poziomu płac robotniczych i pracowniczych.** W tej sytuacji tymbardziej musimy się domagać wpływu klasy robotniczej na instytucje państwowe, które decydują o polityce gospodarczej, a przedewszystkiem **kontroli nad przedsiębiorstwami państwowemi i przemysłem prywatnym, przy współudziale robotników** oraz powołania do życia **Naczelnej Izby Gospodarczej, z odpowiedniem przedstawicielstwem robotników.**

Drugiem ważnem zagadnieniem Kongresu jest punkt: **organizacja i taktyka.** Nakreślone formy organizacyjne przez poprzedni Kongres w życiu praktycznem okazały się słuszne. Wszystkie organizacje, wchodzące w skład Komisji Centralnej Zw. Zaw., przestrzegając ściśle podstawowej zasady, jako związki centralne, rozwijały się i umacniały w swej działalności. Natomiast związki przeważnie małe, będące pod wpływem komunistów lub grup komunizujących i inne, nie wytrzymały próby życia i zostały skazane na wegetację lub całkowitą zagładę.

W obecnej sytuacji, gdy istnieją potężne centralne organizacje przemysłowców i w okresie coraz silniejszego kartelizowania przemysłu, niewątpliwie Kongres stanie na stanowisku, że tylko **silne i jednolite związki zawodowe, obejmujące cały przemysł są w stanie prowadzić należytą walkę o postulaty klasy robotniczej.**

Natomiast sprawa **taktyki związków zawodowych,** a w szczególności w akcjach ekonomicznych, może budzić takie czy inne wątpliwości i musi być poddana gruntownej analizie. W naszych warunkach gospodarczych i politycznych strajki nawet nieraz obejmujące cały przemysł jak to ostatnio miało miejsce w przemyśle włókienniczym, i poparte strajkami powszechnymi innych zawodów, w odnośnym okręgu, **nie zawsze dają należyte rezultaty.**

Wobec kartelizacji przemysłu i tworzenia trustów musi nastąpić coraz większa **konsolidacja** organizacji zawodowych, większa karność organizacyjna i ujednostajnienie w akcjach ekonomicznych. Pomiędzy Komisją Centralną Zw. Zaw. a odnośnemi organizacjami zawodowemi musi być ściśle współdziałanie i wszystkie akcje muszą być prowadzone przy jaknajściślejszem jednem **kierownictwie centralnem.**

Spotykamy się często ze zjawiskiem, że Rząd w zatargach ekonomicznych nie idzie na rękę robotnikom, a przeciwnie ulega naciskowi przemysłowców i przez proponowanie arbitrażu w takiej czy innej formie, stwarza fakty, niekorzystne dla zwycięskiej walki robotników.

Interwencje Rządu w zatargach ekonomicznych niewątpliwie mogą mieć ważne znaczenie dla zrealizowania odnośnych postulatów robotniczych, o ile organizacje zawodowe zdołają zdobyć odpowiedni **wpływ polityczny** na interwenjujące czynniki rządowe.

Taktyka związków zawodowych w obecnych warunkach musi iść w kierunku **ściślejszego współdziałania** z bratniemi partjami socjalistycznemi. Masowość ruchu i aktywność jego są to kardynalne zasady w powodzeniu zbiorowych walk klasy robotniczej z kapitałem. Nie ulega wątpliwości, iż akcje ekonomiczne nieraz z natury rzeczy — wobec oporu nieprzejednanego kapitalistów i Rządu, będą nabierać **charakteru politycznego.**

Kongres Związków Zawodowych napewno z całą bezwzględnością potępi zdradziecką i rozłamową robotę w zw. zaw.; wogóle wszelkie separatystyczne związki zawodowe tworzone przez komunistów, „jaworowszczyków", „sanatorów" i t. d.

Kongres ten napewno poweźmie uchwały, odpowiadające dążeniom i ideałom robotników Polski i innych krajów i zadania swe spełni z korzyścią dla klasy robotniczej.

**Antoni Szczerkowski.**

## CORAZ WIĘCEJ MILJONEROW I CORAZ WIĘCEJ NĘDZARZY

Jeden z polskich dzienników, wychodzących w Nowym Jorku, podaje, że w roku 1914 przed wielką wojną światową, która zrujnowała w tak straszny sposób Europę, miały Stany Zjednoczone tylko siedem tysięcy miljonerów. Wojna światowa, obracająca tysiące miast europejskich w gruzy i pożerająca miljonami życia ludzkie, okazała się jednak łaskawa dla amerykańskich spekulantów.

Fortuny dorobkiewiczów rosły, jak na drożdżach. Robiono pieniądze na gwałt, handlowano wszystkiem, podbijano sztucznie ceny, spekulowano na pożyczkach, bogacono się na lichwie, na dostawach, licho wie na czem, dość, że przy zakończeniu wojny, Ameryka mogła się już pochlubić 30.000 miljonerów.

Była to już wcale liczna „rodzina", złożona z ludzi „śmiałych" i sprytnych, umiejących się zręcznie wywijać od kryminału i maszerować naprzód po karkach bliźnich.

Ta cyfra (30.000) nie była jednak ostateczną, gdyż dzięki prohibicji i różnym innym prawom nadzwyczajnym, oraz dowcipnym manewrom giełdowym możemy zanotować, że w roku pańskim 1928 — Stany Zjednoczone miały ku radości całego świata — aż 40.000 miljonerów. To znaczy, że miały 40.000 ludzi, płacących podatki, a posiadających majątki wartości najmniej jednego miljona dolarów (około 9.000.000 złotych). A iluż było takich, którzy mają wprawdzie dochody miljonowe, ale z takiego źródła płynące, że nie wypada im go zdradzać? Handlarze wódki, browarnicy, spekulanci giełdowi, przemytnicy narkotyków i... emigrantów, królowie i baronowie świata podziemnego, organizatorzy szajek bandyckich, handlarze żywym towarem i promotorzy różnych tajnych koteryj! przecież to wszystko bogacze wysokiej rangi. Ale żaden z nich nie powie nikomu, ile ma pieniędzy, ani skąd je czerpie. Jednem słowem na dobrą sprawę znalazłoby się z 50.000 miljonerów w tym pięknym kraju, zwanym „ojczyzną wszelakich możliwości".

Ameryka jest jednak i ojczyzną wszystkich możliwych kontrastów. Albowiem obok używających 50.000 miljonerów, głoduje w Stanach Zjednoczonych *pięć miljonów bezrobotnych nędzarzy* i jakoś nie widać końca ich biedy.

Jeden ma za dużo, a stu niema co do ust włożyć. Prawda, że i w innych państwach jest podobna nierówność społeczna, ale nie jest ona nigdzie tak rażąca, jak w Ameryce. Niestety, wina za ten nienormalny stan spada poczęści i na robotników. Robotnik, który jest kamieniem węgielnym całej struktury społecznej i ekonomicznej tego płynącego miodem i mlekiem kraju, myśli o wszystkiem innem, tylko nie o sobie i nie o swoim losie. Duża część robotników tkwi w żółtych „unjach" zawodowych, reszta idzie „luzem", jednem słowem olbrzymie masy proletarjatu amerykańskiego znoszą swój los z podziwienia godną wytrzymałością i wzorowem zdaniem się na wolę Bożą. I tak rośnie wciąż liczba miljonerów i rośnie liczba nędzarzy...

Ostatnio czytaliśmy w dziennikach amerykańskich, że poraz pierwszy w roku bieżącym w obchodach majowych wzięły udział dziesiątki tysięcy osób. Może to wskazuje na pomyślny zwrot i w zabagnionych stosunkach amerykańskich.

## U OBSZARNIKOW

### RADOŚĆ ŻYCIA JEST POWSZECHNA

W związku z aktualną dla sfer rolniczych sprawą wywozu zboża z Polski, informują Agencję PRESS z dobrego źródła, że dotychczasowy kontyngent wywozowy żyta ustalony przez Ministerjum Skarbu wynosi 50 tysięcy ton. Kontyngent ten nie został dotychczas całkowicie wyczerpany. Jest rzeczą pewną, że po wyczerpaniu tego kontyngentu rząd przyzna dalsze kontyngenty wywozowe żyta, które — jak już donosiliśmy — zwolnione zostały przez Ministerjum Skarbu od opłaty podatku obrotowego.

## UROCZYSTA AKADEMJA „DNIA MATKI"

Uroczysta Akademja „Dnia Matki" odbędzie się w Filharmonji Warszawskiej w niedzielę dnia 26 maja o godzinie 3.15 po poł., organizowana przez Warszawską Komisję Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża wespół z Wydziałem IX Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy.

Na program złożą się produkcje młodzieży czerwonokrzyskiej oraz wezmą udział prof. Urstein i młodociany skrzypek wirtuoz Władzio Wochniak.

Akademja ta będzie wyrazem należnej czci, hołdu i przywiązania dziecka dla matki.

Bilety w cenie od 50 gr. do 4 zł. nabywać można zawczasu w lokalu Komisji Oddz. Kół Mł. P. C. K., Mazowiecka 9 m. 7 (tel. 302-96), w godzinach od 9 do 3 po poł. i od 5 do 7 wiecz.

## NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE NAZWISKA

Przeprowadzona ostatnio statystyka co do najbardziej rozpowszechnionych nazwisk wykazała, że najbardziej popularnem w Polsce nazwiskiem jest **Kowalski.** Kowalskich jest w Polsce 48.000. Drugiem z kolei nazwiskiem bardzo rozpowszechnionem jest **Majewski.** Osób noszących to nazwisko jest w Polsce 43.000. Mniej od tych dwuch nazwisk, ale bardziej rozpowszechnionemi od innych są nazwiska **Jabłoński i Zieliński.**

Pawracając do nazwiska Kowalski, godnem zaznaczenia jest, iż zarówno w Niemczech, jak w Ameryce i Anglji również najbardziej rozpowszechnionemi są nazwiska **Schmidt i Smith,** odpowiadające naszemu Kowalskiemu.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

## PRZEGLĄD PRASY

### Wizyta min. Zaleskiego w Budapeszcie.

W ocenie podróży min. Zaleskiego do Budapesztu zaznacza się silna rozbieżność. **„Czas"** krakowski występuje jako gorący zwolennik zbliżenia Polski i Węgier, ubolewając, że dotychczas faworyzowano Czechy, które uzyskały od Polski uznanie swych granic, podczas gdy Czechy nie uznały naszych granic wschodnich. Uwaga słuszna. Mniej przekonywujący jest pogląd „Czasu" co do roli Polski, jako pośrednika między Węgrami a Rumunją i Francją. Idzie tu o sprawy zbyt skomplikowane, by jakiekolwiek pośrednictwo mogło je rozwikłać. „Czas" chciałby, aby Francja oparła się w Europie środkowej nietylko o Czechy, ale też o Węgry. Ale na to trzeba, by Węgry pogodziły się z obecnemi granicami, a pozatem „Czas" zapomina zupełnie o Włoszech, które właśnie opierają się o Węgry przeciw Jugosławji, a po części też Czechom.

Na ten czynnik włoski wskazuje **„Naprzód".** Podróż min. Zaleskiego uchodzi w opinji francuskiej jako zamiar wejścia Polski do „systemu rzymskiego", obejmującego dotychczas Włochy i Węgry i mającego na celu rywalizację z Francją. „Naprzód" dopatruje się w naszej polityce zagranicznej ostatnich czasów takich samych zygzaków, co w polityce wewnętrznej.

**„Kurjer Warszawski"** nie pisze o wizycie min. Zaleskiego, lecz o konferencji Małej Ententy. Ale z treści i tonu artykułu wynika, że pismo to — jak zresztą, zdaje się, cała prasa endecka— jest przeciwne zmianie kursu polityki zagranicznej i przekłada Małą Ententę nad Węgry. Inna sprawa, że „Kurjer Warszawski", wychwalając Małą Ententę, jako czynnik pokoju w Europie środkowej, mocno przesadza znaczenie i wartość tej Małej Ententy, zapominając, że jedyną racją bytu tej Ententy jest obawa rewanżu ze strony Węgier, czyli cel wyłącznie negatywny. Zresztą „Kur. Warsz." sam przyznaje, że już np. w sprawach gospodarczych Mała Ententa nie może się porozumieć.

### Echa „masonów" endeckich.

Kiedy endecy są w dużym kłopocie i nie wiedzą na kim wywrzeć swój gniew, chwytają się „masonów". Jest to ich stary, wypróbowany przyjaciel, do którego zwrócili się też onegdaj po pomoc. W związku z tymi „masonami" napisali artykuły: **„Kurjer Poranny", „Nasz Przegląd"** i **„Głos Prawdy".** Organ żydowski deklaruje swą zgodę na zwołanie sesji sejmowej, a to ze względów gospodarczych, nie zaś politycznych. Organ pułkownikowski widzi w artykule „masońskim" „Gazety Warszawskiej" zarysowanie się „sojuszu" opozycji endeckiej z opozycją lewicy. I z tego powodu „Gł. Pr." „tryumfuje". Marny to jest tryumf nad czemś, czego nigdy nie było. Ale takie już są zwycięstwa „sanacji"...

### Sprawy gospodarcze.

**„Kurjer Czerwony"** ogłasza wywiad z p. Ed. Lipińskim, dyrektorem Instytutu Badania Konjunktur. Oświadczył on, że w Polsce niema kryzysu gospodarczego. Szkoda, że nie wszyscy w Polsce **czują** to, co tak **„wie"** p. dyrektor.

**„Kurjer Poranny"** wypowiada się przeciw zniesieniu ceł wywozowych na zboże, za rezerwami zbożowemi i wogóle za polityką p. Bartla, a przeciw zamierzeniom nowego Rządu.

**„Naprzód"** podkreśla wielkie niebezpieczeństwo rosnącego wciąż deficytu bilansu handlowego.

### Lotnicy przeciw brukowcom.

Maj. **Kubala** w liście z Paryża do Min. Spr. Wojsk. prosi o przeciwdziałanie akcji prasowej na temat terminów odlotu lotników polskich do Ameryki, gdyż wiadomości fałszywe denerwują publiczność i dyskredytują lotników w oczach społeczeństwa.

Jest to policzek, wymierzony brukowcom naszym. Przed kilku dopiero dniami **„Czerwoniak"** informował już o odlocie maj. Kubali i Idzikowskiego. A pamiętamy wszyscy, jakie orgje pisemko to wyprawiało w roku ubiegłym z ich lotem, jaki robiło interes na odwadze i ryzyku lotników. **B.**

**Komitet Zbiórki Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci zawiadamia, że w poniedziałek dnia 27 b. m. we wtorek, dn. 28 b. m. i w środę, dn. 29 b. m. odbędzie się zbiórka rzeczy niepotrzebnych w mieszkaniach na Żoliborzu; w piątek dnia 31 b. m. i w sobotę, dnia 1 czerwca odbędzie się takaż zbiórka na Marymoncie.**

# IX TARGI WSCHODNIE NIE MOGĄ BYĆ I NIE BĘDĄ ODWOŁANE

W związku z wystąpieniem Rady Naczelnej **„Lewiatana"** przeciwko tegorocznej kampanji **Targów Wschodnich,** Zarząd **Targów Wschodnich we Lwowie** podaje do wiadomości ogółu i sfer zainteresowanych, że sprawa uruchomienia **Targów Wschodnich** w bieżącym roku była przedmiotem wszechstronnych roztrząsań i poważnych narad. W myśl zgodnej opinji wszystkich do tego powołanych i miarodajnych czynników, postanowiono dla utrzymania ciągłości pracy tej instytucji i dotychczasowego jej kontaktu z krajowym i zagranicznym rynkiem, **IX Targi Wschodnie bezwarunkowo urządzić.** Ważne i zasadnicze powody natury społeczno - gospodarczej przemawiają bezwzględnie przeciw dorywczemu unieruchomieniu dorocznej imprezy. Perjodyczne urządzanie dorocznego jarmarku jest koniecznością wynikającą z całego programu działalności tej instytucji, realizowanego z roku na rok planowo i systematyczne. Zerwanie tradycyjnej ciągłości pracy, uświęconej ośmioletnią praktyką, naraziłoby ją na niepowetowane szkody moralne i materjalne, kwestjonując samą podstawę dalszego jej istnienia bez istotnej potrzeby, a z niechybną szkodą dla całości życia gospodarczego. Nie zachodzi bowiem żadna kolizja między P. W. K. a Targami Wschodniemi. Ściśle praktyczny, wyłącznie handlowy charakter **Targów** uwidoczniający się w samej ich krótkotrwałości, różni je od Wystawy. Mając znacznie skromniejszy zakres działania, opierają się one na innych założeniach i służą zgoła odmiennym celom i zadaniom. Żywotne interesy życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego ogromnej połaci kraju domagają się kategorycznie uruchomienia **Targów Wschodnich** w każdym roku. Wszelka przeciwko jej odbyciu się opozycja, jako mocno przedewszystkiem spóźniona, absolutnie na odwołanie kampanji wpływu mieć nie może. Przygotowania do niej są już **daleko posunięte.** Zaniechanie kampanji naraziłoby instytucję na dotkliwe straty, tem więcej, że, jak z dotychczasowych zapowiedzi wnosić wolno, **powodzenie jej jest zapewnione.** Na obesłaniu kampanji przez wystawców, zarówno jak i na frekwencji zwiedzających i nabywców, odbić się musi korzystnie ogólne spotęgowanie ruchu handlowego, wywołane pomyślnym przebiegiem P. W. K. Że najbardziej autorytatywne czynniki nie uważają za rzecz pożądaną, aby tegoroczne **Targi Wschodnie** były odwołane najlepszym tego dowodem jest fakt, że Ministerjum Przemysłu i Handlu, licząc się z trudnościami, jakie IX Targi Wschodnie mają tym razem do zwalczenia, udzieliło na poparcie ich akcji organizacyjnej wydatnej subwencji. **IX Targi Wschodnie odbędą się zatem nieodwołalnie w pierwotnie oznaczonym terminie od 7 do 19 września b. r.,** a z dotychczasowego stanu zgłoszeń napływających z całego kraju i z zagranicy wynika, że sfery bezpośrednio interesowane zdają sobie w zupełności sprawę z potrzeby i celowości tegorocznej kampanji.

## Z SĄDÓW

# WOLNO PISAĆ O ZNĘCANIU SIĘ POLICJI NAD ARESZTOWANYMI!

Przed kilku miesiącami w **„Naszym Przeglądzie"** ukazało się w dziale sądowym sprawozdanie sądowe ze sprawy pewnego policjanta, **skazanego na 3 lata więzienia za nieprawne aresztowanie, a następnie nawet zabicie nieszczęśliwego aresztowanego.** Sprawozdawca sądowy „Naszego Przeglądu" sprawozdanie to zaopatrzył we wstęp, w którym podkreślił, iż w ostatnich czasach często znajdują się na wokandzie sądowej sprawy policjantów, oskarżonych bądź o bicie, bądź o niesłuszne aresztowanie, bądź nawet o zabójstwa.

Za ową słuszną uwagę „Nasz Przegląd" pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej, albowiem urząd prokuratorski w notatce tej dopatrzył się uogólniania sporadycznych wypadków, które to uogólnianie wywołuje nieufność obywateli do policji państwowej, a co zatem idzie działa na szkodę państwa.

Na mocy dekretu prasowego sprawa znalazła się przed sądem. Przewodniczył sędzia Hermanowski, oskarżał prokurator Hansbrand, bronił adw. M. Ettinger.

Adw. Ettinger podkreślił w swej obronie, iż uogólnianie jest pojęciem nader rozciągłem, gdyż dla jednego kilka wypadków tego rodzaju w państwie praworządnym jest zbyt wiele, a dla innego zbyt mało.

Sąd po naradzie **wydał wyrok uniewinniający redaktora odpowiedzialnego „Naszego Przeglądu" p. Rozencweiga.**

I. K.

# O UCIECZKĘ Z WIĘZIENIA

W Sądzie Okręgowym w wydziale karnym znalazła się onegdaj sprawa dość sensacyjna — planowo zorganizowanej ucieczki całej grupy więźniów. W owym spisku prócz więźniów, z różnych cel więzienia Mokotowskiego, brali również udział dozorcy więzienia i kochanki więźniów, pozostające na wolności.

Spisek uplanowano szczegółowo, a pracowano tak sprytnie, iż zdołano zdobyć wszystkie potrzebne narzędzia ślusarskie i murarskie. Więźniowie wydostali się przy ich pomocy na strych, a stamtąd na dach. Z dachu już nie przedstawiało żadnej trudności przedostanie się na teren straży ogniowej, a pod murem otaczającym straż ogniową oczekiwały kochanki więźniów, trzymające ukryte w bukietach kwiatów ubrania cywilne dla więźniów.

Przez dwa miesiące policja poszukiwała zbiegów. Względnie najwięcej miano kłopotów z ujęciem Kudraszowa, którego kochanka, Tałasiewiczówna, ukryła pod materacem łóżka.

Onegdaj na ławie oskarżonych zasiedli zbiegli więźniowie: Józef Podgórski, Bazyli Kudraszew, Stanisław Matuszewski, Jan Plat, Aleksander Żurek (Józef Śliwicki, 6-ty z pośród uciekinierów, zmarł przed rozprawą główną). Na ławie oskarżonych znalazły się dalej przyjaciółki oskarżonych, Jadwiga Jedlińska, Bela Aderbaum, Zofja Tałasiewicz. Oskarżonej Kazimiery Głowackiej nie odnaleziono.

Prócz wyżej wymienionych na ławie oskarżonych znaleźli się: pomocnicy wiernych niewiast Karol Heinrich, Szczepan Szymański i Aleksander Olechnowski (tego ostatniego nie dostarczyły władze więzienne na wczorajsze posiedzenie sądu), Kazimierz Szuliński i Stanisław Kosiński. Zasiedli na ławie oskarżonych i dozorcy więzienni, oskarżeni o współudział w ucieczce więźniów: Ignacy Calak, Stanisław Szczurowski, Wacław Bieńkowski i Mateusz Rudnicki.

Sprawę odroczono do dzisiaj, ponieważ dopiero dziś władze mają dostarczyć Olechnowskiego.

I. K.

# ZA ZABÓJSTWO W POJEDYNKU

Termin sprawy współpracownika „Kurjera Warszawskiego" Stanisława Strumph Wojtkiewicza, oskarżonego z art. 481 K. K. za zabójstwo w pojedynku v. dyrektora Powszechnego Banku Kredytowego, Aleksandra Ostoja - Zawadzkiego, wyznaczono na dzień 4 czerwca.

W imieniu wdowy po zabitym występować będzie adw. Szurlej, bronić p. Strumph Wojtkiewicza ma adw. Niedzielski.

Oskarżonemu grozi 4 lata więzienia.

I. K.

# ŁANCUCH PRASOWY NA FUNDUSZ „DNIA KOBIET"

**Marja Olszewska składa na fundusz Dnia Kobiet 5 zł. oraz na kolonje letnie dla dzieci 5 zł. i wzywa tow. posła Norberta Barlickiego, Dr. Feliksa Sachsa i tych wszystkich czytelników „Robotnika", którzy nazwisko jej przypomną sobie z okresu 1905—1914 rok do złożenia przynajmniej po pięć zł. na powyższe cele.**

**Kietliński Jan składa 5 zł. i wzywa tow. tow.: Turkównę Zofję, Bugajskiego Karola, Krzesławskiego Jana.**

**Münzerowa Wanda składa 5 zł. i wzywa tow. tow.: radnego Haupę Stefana, Barykę Antoniego, Jabłońskiego Dawida i Sikorskiego Wincentego.**

**Jaworski Wacław składa 5 zł. i wzywa tow. posła Karpińskiego Stanisława, Dzięgielewskiego J., Boryszewskiego Antoniego, Bema Karola, Dr. Michałowicza Jerzego.**

**Rolińska Izabella składa 5 zł. i wzywa tow. Śledzińskiego Ludwika, Rapacką Halinę, Rolińskiego Józefa.**

# BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę maja b. r. wykazuje zapas złota 623,5 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne zmniejszyły się o 19,3 milj. zł. (557,5 milj. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 21,2 milj. zł. (716,6 milj. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania (566,1 milj. zł.) i obieg biletów banknowych (1.182,8 milj. zł.) zmniejszyły się łącznie o 2,7 milj. zł. do sumy 1.749 milj. zł. (P. A. T.).

# Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

## ŁODŹ

### O POMOC DLA SAMORZĄDU

Wczoraj tow. tow. Br. **Ziemięcki** i E. **Wieliński,** prezydent i wice-prezydent m. Łodzi, odbyli konferencję z kierownikiem Ministerjum Skarbu p. **Matuszewskim** w sprawie sytuacji finansowej naszego miasta.

Konferencja dała wyniki o tyle pomyślne, że **pomoc państwowa dla samorządu łódzkiego jest,** jak się zdaje, **na dobrej drodze.**

Tow. **Ziemięcki** — pomimo ciężkiego stanu zdrowia i konieczności dłuższej kuracji — nie przerwał jednak pracy dla samorządu i usiłuje — przed wyjazdem na leczenie — zapewnić mu wyjście z trudnego położenia.

## LUBLIN

### PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ

Od dnia 12 maja rozpoczął się już okres wyborczy do Rady Miejskiej m. Lublina. Dnia 16 czerwca r. b. odbędą się nowe wybory.

P. P. S. i związki zawodowe zorganizowały komitet wyborczy pod nazwą: „Komitet wyborczy P. P. S., Rady Zw. Zaw. i inteligencji pracującej". Nastrój w mieście jest dla nas dobry.

Nie pomagają naszym przeciwnikom szykany i represje, jakie ustawicznie stosują wobec nas władze administracyjne. **Nr. 15 „Jutra Polski" został skonfiskowany za artykuł wymierzony przeciwko czumowcom p. t.: „Ostrzegamy przeciwko prowokacji t. zw. lewicy P. P. S.".** Nr. 16 „Jutra Polski" z datą 12 maja r. b., zawierający krytykę wojewody Remiszewskiego, specjalnie był pilnowany przez policję. Przed wysłaniem numerów do cenzury zjawił się w drukarni komisarz policji w asyście kilku tajnych agentów; resztę agentów rozstawiono u wylotów i wzdłuż ulicy, przy której mieści się drukarnia. **P. komisarz pilnował, aby zecerzy wydrukowali cały nakład i wyszedł z drukarni dopiero wtedy, kiedy nadeszło zezwolenie cenzury na wypuszczenie numeru.**

W przybocznej Radzie komisaryczne, prócz „sanacji" i endecji polskiej oraz żydowskiej zasiadają bebesowcy, co nie przeszkadza tym ostatnim deklamować w obronie... samorządu.

**W ostatnich tygodniach pozwalniano masowo z wydziałów i instytucji miejskich robotników i pracowników, należących do P. P. S.; na zwolnione miejsca natychmiast przyjęto bebesowców. Robotników zwalnia się, bez ustawowego wymówienia. Zanim następuje uwolnienie, z reguły zjawia się bebesowiec Ajnenkiel, lub jakiś inny „działacz" bebesowy, który za cenę podpisania przez tego robotnika deklaracji do „frakcji", wyrabiają mu natychmiast pozostawienie przy pracy. W razie odmowy podpisania owej deklaracji — nazajutrz oporny otrzymuje zwolnienie!!**

Komisaryczne Rady w lubelskim Magistracie — wykazały dobitnie szkodliwość tego rodzaju rządów. W ubiegłym roku już w kwietniu socjalistyczny Magistrat zatrudnił prawie wszystkich bezrobotnych przy robotach publicznych i inwestycyjnych; obecnie w drugiej połowie maja — berobocie nietylko nie zmniejszyło się, ale wydatnie wzmogło. Liczba bezrobotnych dosięga 4.000 osób.

Delegacji bezrobotnych, którą prowadził tow. poseł **Kotarski,** komisarz rządowy w Magistracie p. Czerwiński nie... raczył przyjąć. Wywołało to olbrzymie wzburzenie w całem mieście.

Pensje pracownicze wypłaca się z miesięcznem opóźnieniem. Oprócz bebesowców, przyjmuje się na najważniejsze stanowiska w Magistracie przywódców miejscowej endecji. I tak naczelnikiem wydziału finansowego mianowano niejakiego p. **Ślaskiego,** jednego z głośnych działaczy lubelskich endeków; zastępcą komisarza rządowego w Magistracie p. **Dylewskiego,** który do 1927 roku zajmował stanowisko wiceprezydenta miasta z ramienia endecji.

Nie przeszkadza to oczywiście „sanacji" rozsiewać kłamliwych i demagogicznych wiadomości o rzekomym sojuszu „pepesowsko-endeckim". W niepamięć puszczono nawet rozczulający sojusz „sanacyjno - endecko - bebesowy", który trwał nieprzerwanie w ciągu półtorarocznego istnienia socjalistycznego Magistratu, a był wymierzony jawnie przeciwko socjalistycznej większości. P. Czerwiński prowadzi rabunkową gospodarkę w przedsiębiorstwach miejskich, biorąc na prawo i na lewo pieniądze, przeznaczone na spłatę rat zaciągniętych pożyczek. W ten sposób zabagnia się finanse miejskie do niemożliwości.

## BIAŁYSTOK

### ZWŁOKI ŻOŁNIERZA NA DACHU WAGONU

W nocy, o godz. 1-szej, na dworcu osobowym w Białymstoku, po przybyciu pociągu do Warszawy, zauważono na dachu jednego z wagonów zwłoki ułana 1 pułku ułanów krechowieckich w Suwałkach. Obok tych zwłok leżał ze słabemi odznakami życia szeregowiec 41 p. p., Marjan Tymiński. Pogotowie ratunkowe odwiozło Tymińskiego do szpitala św. Rocha w Białymstoku. Nazwiska zmarłego ułana na razie nie ustalono. Żołnierze ci wracali z urlopu bez biletów kolejowych, a ukrywając się na dachu ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi pod wiaduktem kolejowym obok Małkini lub Tłuszcza.

## KARTUZY

### WYPADEK SAMOCHODOWY I SAMOBÓJSTWO SZOFERA

W pobliżu Kartuz samochód prowadzony przez szofera Kaszubskiego, wpadł do rowu. Automobil został poważnie uszkodzony. W czasie, gdy towarzyszący szoferowi chłopiec udał się do Kartuz, celem sprowadzenia pomocy, szofer powiesił się na przydrożnem drzewie, bojąc się odpowiedzialności za katastrofę.

# ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

### POLICJA I P.U.P.P. POMAGA DYREKTOROM PRZĘDZALNI „WOLA"

### w walce z pokrzywdzonymi robotnikami

Wczoraj powtórzyły się pod przędzalnią „Wola", przy ul. Bema, sceny, które dziwne światło rzucają na postępowanie policji.

Policja obstawiła wejście do fabryki, przed którem gromadziły się niewielkie grupki zlokautowanych. Gdy nadchodzili, bardzo nieliczni zresztą, kandydaci do pracy (zabieranej zlokautowanym), przysłani przez warszawski i żyrardowski P. U. P. P., **policja zaczęła rozpędzać robotników, dla większej grozy rozpychając ich bezceremonjalnie i aresztując zdumionych taką niespodzianką robotników i robotnice.** Z jakiego powodu? Większość aresztowanych nawet się nie domyśla. Inni mogą co najwyżej przypuszczać, że ich bezprawnie aresztowano za słowo oburzenia, czy strzeżenia, wypowiedziane wobec naganianych przez fabrykanckich naganiaczy ludzi. Nie obyło się też bez brutalności, które tylko rozdrażniają jeszcze krzywdzonych robotników i robotnice — i mogą doprowadzić do szkodliwych dla robotników i powagi władz — zajść.

Znów się powtórzył fakt, podobny do onegdajszego, że, bez zdania racji, **zaaresztowano wdowę, matkę dwojga małych dzieci.**

Ogółem rano, w południe i wieczorem **aresztowano około stu osób.** To bezmyślne aresztowanie na prawo i lewo każdego, kto wpadnie policjantowi pod rękę, zmusza robotników do **przypuszczania, że jest to świadomie czynione dla zastraszenia zlokautowanych i doprowadzenia ich tą drogą do pokornego poddania się woli przedsiębiorców.**

Jesteśmy pewni, że robotnicy nie dadzą się wyprowadzić z równowagi tem bezprzykładnem postępowaniem policji, tak, jak i tego jesteśmy pewni, **że miejsc w fabryce, z których wyrzucono włókniarzy, nie zajmie nikt inny, jeno ci, którzy już przy tych warsztatach wiele zdrowia stracili i potu wyleli.**

Próżne są i będą szykany policyjne; daremne ofiarowanie przez fabrykanta nieświadomym przybyszom wyższej stawki! **Robotnicy walczą o znośne warunki pracy i zwyciężą!**

### Z FABRYKI „PERKUN" NA PRADZE

Pisaliśmy niedawno, iż w fabryce „Perkun" delegacja utrudniała zbiórkę składek dla włókniarzy z „Woli".

Dla ścisłości prostujemy, że delegacja wówczas nie była w komplecie i po powrocie drugiego delegata z urlopu rzecz się gruntownie zmieniła. **Składkę zebrano i wpłacono do Rady Zawodowej st. m. Warszawy (pokwitowanie niżej).**

Przypuszczenia nasze, że poczucie solidarności z walczącymi zwyciężyło wśród robotników „Perkuna" — sprawdziło się.

Jest to objawem zdrowego zrozumienia swego klasowego obowiązku ze strony warszawskiego proletarjatu.

**Dla robotników z przędzalni „Wola".**

Od robotników fabryki motorów „Perkun" na Pradze — 67 zł.

### WIELKIE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH W FABRYKACH PRASKICH

W lokalu dzielnicy praskiej P. P. S. przy ul. Ząbkowskiej 41 odbyło się zebranie fabryk: **Zbrojowni, Jarkowski, Jeger, Polskie zakłady elektryczne, Centrum, Młyny, Pocisk, C. W. S. Perkun, Szpotański, Kolejarzy z Warszawy Wschodniej i Pragi Wileńskiej, Dzwonkowej, Drucianki, Monopolu.**

O liczebności zebrania może świadczyć fakt, że część robotników, nie mogąc pomieścić się w lokalu, słuchała z poza okien wygłaszanych referatów.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprzewodniczącego dzielnicy tow. **Roguskiego,** zabrał głos, witany burzą oklasków, tow. pos. **N. Barlicki,** który zobrazował obecną sytuację, w szczególności przyczyny powstającego kryzysu gospodarczego.

Następnie zabierali głos tow. tow. **St. Gruszko i Piątek,** omawiając znaczenie klasowego ruchu robotniczego.

Wszystkie referaty przyjęto z wielkiem uznaniem.

Rozchodzono się z pieśnią „Czerwonego".

### GROŹBA STRAJKU MUZYKÓW W KINACH

Związek zawodowy muzyków Rzeczypospolitej Polskiej (oddział warszawski) zwrócił się do inspekcji pracy z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji ze Zrzeszeniem teatrów świetlnych w celu podjęcia rokowań o zawarcie w kinach umowy zbiorowej, obejmującej muzyków. Związek zaznacza, że probuje dojść do porozumienia w drodze polubownej, w celu uniknięcia ewentualnego strajku. Związek dąży bowiem do załatwienia sprawy, która nie jest uregulowana od 1924 r.

# ZAGADKOWY SPÓR

### CO BYŁO POWODEM SPRZECZKI PRZYJACIÓŁ?

Przed kilkoma dniami na jednym z placów w Warszawie wydarzyło się bardzo interesujące zajście.

Dwu sympatycznych osobników, przechodząc przez ów plac, znalazło jakiś zgubiony przedmiot.

— Ta zguba do mnie należy — rzekł pierwszy do drugiego — ja pierwszy dostrzegłem ją leżącą na chodniku.

— Mylisz się mój drogi — odparł drugi — ja to podniosłem, a więc ja jestem znalazcą.

Od słowa do słowa między przyjaciółmi wybuchłła kłótnia która z chwilą każdą stawała się bardziej gorąca.

Wreszcie obaj sprzeczający się po wyczerpaniu wszelkich argumentów słownych— przeszli do czynów, wszczynając bójkę o rzecz znalezioną.

Sprawa skończyła się w komisarjacie policji.

— I cóż to była ta znaleziona przez panów rzecz, która doprowadziła do tak gorącej wymiany zdań! — zapytał dyżurny przodownik.

— Był to bilet do teatru robotniczego „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20) na sobotnie przedstawienie sztuki **„W noc lipcową"** — odpowiedzieli skruszeni przeciwnicy.

— Co się stało z tym biletem?

— Niestety! W czasie, gdy toczyliśmy o niego walkę, bilet znów upadł na ziemię i jakiś przechodzień podniósł go skwapliwie!

— Szczęśliwiec! — mruknął z zazdrością dyżurny.

### SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze „Robotnika" wskutek błędu drukarskiego — dostało się przez omyłkę nazwisko p. **Kalinówny** do zdania, które dotyczy p. **Górskiej** i w którym niema ani słowa o p. **Kalinównie.**

Niniejszem błąd ten prostujemy.

# Z ZYCIA PARTJI

## KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA P. P. S.

**W piątek 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7 odbędzie się warszawska konferencja międzydzielnicowa P. P. S. dla omówienia „Dnia Kobiet" 9 czerwca rb. Wzywa się się w pełnym składzie komitety dzielnicowe, Zarządy Kół P. P. S. na fabrykach i warsztatach, mężów zaufania P. P. S. fabrycznych i związkowych. Uprasza się o punktualne przybycie.**

**Egzekutywa OKR Warszawa.**

**W poniedziałek 27 b. m. o godz. 9.30 rano i 6 wieczorem w lokalu Długa 19 odbędzie się zebranie organizacji Tramwajowej P. P. S. (dla członków i sympatyków). Na zebraniach referować będą z ramienia O. K. R-u tow. tow. poseł Norbert Barlicki, radny miasta Edward Zawadzki i Murawski Marjan.**

**Sekretarjat**
**Egzekutywy O. K. R. Warszawa**

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**SOBOTA, 26 b. m.**

**Dzielnica Grochów.** O godz. 6 w lokalu u tow. Bernera ul. Osińska, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**NIEDZIELA, 26 b. m.**

**Zebranie członków koła nauczycieli P. P. S.** odbędzie się w niedzielę, 26 b. m., o godz. 10 rano w lokalu red. „Robotnik" ul. Warecka 7.

# RUCH ZAWODOWY

**Baczność członkowie Związku Metalowców, ul. Leszno 53.** Dnia 26 maja b. r. o godz. 10 rano, w sali ZZK., ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Metalowego Oddziału Warszawa I (fabryk prywatnych). Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie Zarządu Oddziału, sprawy organizacyjne, wybory Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej, referat o obecnej sytuacji, różne i wolne wnioski. Wejście na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. O liczne i niezawodne przybycie członków uprasza.

**Zarząd Oddziału.**

# MŁODZIEŻ

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

**Koło im. Feliksa Perla.** W poniedziałek, dn. 27 b. m. w lokalu Koła, ul. Przemyska 18, odbędzie się odczyt tow. Dr. H. Kłuszyńskiego n. t.: „Badania lekarskie młodocianych"

**Koło im. K. Praussa (Powiśle).** W sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 6 popoł. w lokalu Koła, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, odbędzie się zebranie Zarządu.

**Z. N. M. S.**

**Sekcja samokształceniowa.** Dziś 24 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej nr. 19, odbędzie się zebranie Koła z referatem n t.: „Socjalizm naukowy a utopijny".

**TUROWCY DO LASU!**

W niedzielę, dnia 26 b. m. Warszawa turowa opuszcza mury, wyruszając na wycieczkę do Podkowy Leśnej.

Zbiórka przy przystanku kolejki elektrycznej o godz. 8 rano (Składowa, róg Nowogrodzkiej). Koszt wycieczki 2 zł. 50 gr. W programie: zabawy, gry, tańce, muzyka, zdjęcia fotograficzne — wszystko na świeżem powietrzu.

Turowcy, korzystajcie z okazji! wyjedźcie w niedzielę dnia 26 maja do Podkowy Leśnej.

**Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa,** odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej nr. 19.

# Ruch kult.-oświatowy

**Wycieczka do Anina i okolic.** Kobiecy Klub Sportowy „Start" urządza w niedzielę, dn. 27 b. m., wycieczkę jednodniową do Anina i okolic. Zbiórka punktualnie o godzinie 9 rano na boisku ogródka Rau'a w ogrodzie Saskim. Koszt 50 gr. Goście mile widziani.

# WYSCIGI KONNE

Wyniki wczorajszych gonitw. Tor dobry.

Gonitwa 1. Dyst. 1600 mtr. 1) Magda, 2) Fals, 3) Goniec w 1 m. 45½ sek. o 3 dł. tot. 53, 22, 44, 26 zł.

Gonitwa 2. Dyst. 1600 mtr., 1) Samson, 2) Fabiola, 3) Figaro w 1 m. 42½ sek. o 1 dł. tot. 24, 13, 14 zł.

Gonitwa 3. Dyst. 1600 mtr. 1) Florestan, 2) Czataldża, 3) Ammon w 1 m. 43½ sek. o 1 dł. tot. 20, 13, 17, 20 zł.

Gonitwa 4. dyst. 2100 mtr. 1) Madryt, 2) Latawiec, 3) Fordon w 2 m. 19 sek. o 3 dł. tot. 17, 14, 22 zł.

Gonitwa 5. Dyst. 1600 mtr. 1) Jarema II, 2) Lassie, 3) Elborus w 1 m. 44½ sek. o łeb tot. 67, 24, 19, 47 zł.

Gonitwa 6. Dyst. 1600 mtr. 1) Samum, 2) Kiss m Quick, 3) Baletniczka, w 1 m. 55 sek. o łeb tot. 25, 14, 13.

Gonitwa 7. Dyst. 2100 mtr. 1) Hong-Kong, 2) Already, 3) Monte Carlo w 2 m. 19½ sek. o ¾ dł. tot. 30, 13, 23, 18 zł.

Następne wyścigi jutro o godz. 4 popoł.


**„PAN"** NOWY-ŚWIAT 40. Początek o g. 6 pp.
**GABRIEL GABRIO**
**EWA FRANCIS**
oraz
**JAN TOULOUT**
w dramacie erotycznym
**MĄŻ i KOCHANEK**

**CAPITOL** Marszałkowska 125. Pocz. o g. 6 pp.
Potężne arcydzieło fantazji ducha ludzkiego
**ATLANTYDA**
W roli gł.
**JEAN ANGELO**
**ST. NAPIÓRKOWSKA**


# KRONIKA

## STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła 24.4, najniższa 12.5.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Dość pogodnie, lub pogodnie, jednak ze skłonnością do burz na zachodzie Polski. Ciepło, słabe wiatry wschodnie.

**Z Polskiego Towarzystwa Fizycznego.** W poniedziałek 27 b. m. o godz. 8 min. 15 wieczorem, odbędzie się w audytorjum Zakładu Fizycznego Uniwersytetu (Hoża 69) posiedzenie Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

**Pobór.** W piątek, dnia 24 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn urodzonych w r. 1908 i tych z pośród ur. w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 9 i 10 dzielnicach 4 komisarjatu w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zam. w 3 dzielnicy 3 kom. — w komisji nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 10 dzielnicy 11 kom. — w komisji nr. 3 (Huzarska 1, koszary D. A. K.), 4) zam. w 1, 2, i 6 dzielnicach 17 kom. — w komisji nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 1 dzielnicy 8 kom. — w komisji nr. 5 (Dobra 72).

## BĄDŹ SWOIM WŁASNYM BUCHALTEREM

Czy chodzi tu o jakiś system uproszczonej buchalterji domowej? Nie, bynajmniej. Chcemy jedynie przytoczyć kilka recept życiowej filozofji amerykańskiej — trzeźwej i prostej.

Swoją drogą łatwo jest tym „dolarowiczom" rezonować! Ich świetna organizacja pracy, duża skala zarobków i życia, niesłychane udogodnienia życiowe, sam dach nad głową, niezliczone możliwości osiągnięcia powodzenia—są dla nas, wymizerowanych europejczyków, godne zazdrości i narazie nieosiągalne, Ale trzeba przyznać, że te hasła życiowe amerykan mają zdrowy sens i równie dobrze mogą być stosowane, nawet w naszych skromnych warunkach.

Oto kilka celniejszych.

— Powodzenie niekoniecznie zależy od wysokości uposażenia. Chodzi o to, jak rządzisz się zarobionym groszem.

— Wymagaj od siebie rozplanowania wydatków — zanim pozbędziesz się zarobionych pieniędzy.

— Nie zaciągaj długów i z każdej otrzymanej pensji odkładaj jakiś grosz na przyszłe potrzeby.

— Nie wydawaj pieniędzy na rzeczy niepotrzebne i na głupstwa.

— Nie staraj się imponować innym. Żyj wedle tego na co cię stać.

Oczywiście znamy i my te maksymy: nie mówią nam one nic nowego. Są to jednak te stare prawdy, które trzeba przypominać i powtarzać. Książka oszczędnościowa P. K. O. *musi* towarzyszyć twoim zarobkom, *musi* być stale przez ciebie wypełniana treścią mniejszych i większych cyfr i liczb.

Te liczby będą znaczyły moralną drogę twoich wysiłków, wyrzeczeń się i zmagań z samym sobą — w dążeniu do osiągnięcia niezależności i zabezpieczenia przyszłości i ratunku w złej godzinie życia.

Czy już posiadasz tę czarodziejską książeczkę? Tak, — to dobrze! Jesteś uzbrojony! Nie zginiesz!

*M. Cz.*

# CO GRAJĄ KINA

**Apollo:** „Człowiek z tłumu" — Vidora.

**Astra** (Dzika 51): „Chicago" z Phylis Haver.

**Capitol:** „Atlantyda" z Napiórkowską.

**Casino:** „Anioł ulicy" Borzage'a z Janet Gaynor i Charles Farrel.

**Colosseum:** „Pustynia w płomieniach".

**Filharmonja:** „Chcę śnić o tobie" z Colleen Moore i „Walka o step" z Maynardem.

**Miejski:** „Wojennym szlakiem" z Maynardem.

**Palace:** „Córka Zorry" z Bebe Daniels i „Wesoła wojna".

**Pan:** „Miłość Szopena" z Pierre Blanchare m i Zofją Zajączkowską.

**Quo Vadis:** „Łódź podwodna S. 44".

**Rococo:** Nieczynne.

**Słońce:** „Król karnawału" z Gabrjelem Gabrjo.

**Splendid:** „Człowiek z tłumu" — Vidora.

**Światowid:** „Łódź podwodna S. 44".

**Stylowy:** „Gołębica" z Normą Talmadge.


**CASINO** Nowy Swiat 50 Pocz. o g. 6, ost. s. 10.
Orkiestra pod bat. A. Furmańskiego
Ceny biletów zniżone od zł. 1.50.
Najpopularniejsza i najgłośniejsza para amantów
**JANET GAYNOR i CHARLES FARREL**
w przebojowem arcydziele sezonu reżyserji FRANKA BORZAGE'A
p. t. **ANIOŁ ULICY**
Wytw. „FOX-FILM".

**Kino „PALACE"**
**Chmielna 9.** Pocz. o godz. 6-ej pp.
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM w 20 aktach
1) **BEBE DANIELS**
jako
**„CÓRKA ZORRY"**
i 2) **„WESOŁA WOJNA"**
Esencja humoru, dowcipu i komizmu.

KINO-VARIÉTÉ **„ASTRA"**
Dzika 51.
NA EKRANIE:
**CHICAGO**
oraz występy artystów scen polskich pod kierunkiem **Z. Drwęskiego**
**Humor! Śpiew! Tańce!**
„W MLECZARNI"
bomba śmiechu w 1 akcie.
Codziennie do godz. 6-ej balkon 75 gr., parter 1 złoty.

**KINO „TĘCZA"** Przejazd 9.
WIELKA PREMJERA!
Spieszcie wszyscy zobaczyć !!!
Tylko w naszym kinie
**BURZA NAD AZJĄ**
genjalnego **PUDOWKINA**
Na scenie:
**ZABAWA NA CAŁEGO**
Wielka rewja artystyczna w 10 obr. z udziałem 14 osób.
Początek o godz. 6. W Sobot., Niedz. i Swięta o godz. 4.

KINO-REWJA **„SŁOŃCE"**
**Bielańska 5.** Pocz. o g. 6, ost. 10.
Pocz. w dnie powszednie o godz. 6, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 4.
Dziś wielka podwójna premjera!
**Na ekranie:**
Perła wytwórni „Nordisk"
**„Król Karnawału"**
Realizacja: GEORGA JACOBY.
Reż. „Quo Vadis"
W roli gł.: **GABRIEL GABRIO**
**Na scenie:**
Rewja atrakcyjna w 10 obr.
**„Wpadnij na chwilkę do mnie"**
Ceny biletów: Balkon 1.25, amfiteatr 1.75, parter 2.25.

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Dla młodzieży dozwolone.
Początek o godz. 6³⁰.
**WOJENNYM SZLAKIEM**
sensacyjny film z życia kolonistów amerykańskich
z **KEN MAYNARD'EM**
w roli głównej.
Wł. b. „Lux". Nadprogram: **Księżyc** (fantazje) Komedja.
Ceny miejsc: I—zł. 1.50, II—zł. 1.00, III—0.75, IV—0.50.
Codziennie o godz. 12 i 5 pp. Soboty, niedziele i święta tylko o godzinie 12 w poł.
— SEANSE POPULARNE —
Ceny na wszystkie miejsca 20 gr.


Tęcza (Przejazd 9): „Burza nad Azją" — Pudowkina.

**Bajka** (Żelazna 61), „Tajemnica starego rodu".

**Dom Żołnierza** (Zygmuntowska 3): „Pancernik Atlantic".

**Hollywood** (Hoża 26): „Pojedynek w przestworzach".

**Italja** (Wolska 32): „Grzechy rozwódki".

**Kometa** (Chłodna 49): „Z ramion w ramiona".

# KONCERTY LETNIE ORKIESTRY A. SIELSKIEGO

Koncerty w sezonie letnim muszą mieć, rzecz jasna, specjalny charakter. Już sam fakt, że odbywają się na „świeżem powietrzu", w ogrodach, parkach, ruchliwych placach, że narażone są na tysiączne przeszkody w rodzaju hałasów, dochodzących z ulicy, zmusza je do przystosowania się do różnych dla muzyki artystycznej szczególnie trudnych warunków. Nie chcę wreszcie mówić o pogodzie, która jeszcze bardziej zmienna niż gusta publiczności, popsuła orkiestrze p. Sielskiego niejeden zręczny plan i mozolnie wypracowany występ.

W roku bieżącym przed kilkoma dniami otworzono nową, bardzo pomysłową placówkę koncertów letnich. Jest to ogród Rekierta w Alejach Ujazdowskich. Tu, w nowozbudowanej letniej sali koncertowej, odbywają się codziennie tanie i dobre koncerty popularne. Doskonale wyćwiczona orkiestra dęta pod dyr. **A. Sielskiego** liczy przeszło 40 osób; jest głównym i najczynniejszym wykonawcą programów. Te ostatnie dobierane są przeważnie w stylu ludowym a więc nie brakuje w nich nigdy tańców, wyjątków ze znanych oper i pieśni ludowych, na jednym z ostatnich wieczorów, z całem przekonaniem odśpiewanych przez p. **Zabiełło - Mazurkiewiczową.** Lwią część programu stanowią zawsze kompozycje polskie, które w przeróbkach na orkiestrę dętą tracą czasem na subtelności i barwie, ale zyskują za to na sile: daleko w Aleje niosą ładne tematy **Paderewskiego, Żeleńskiego, Moniuszki, Joteyki, Statkowskiego** i tylu innych. Warto posłuchać koncertu orkiestry p. Sielskiego, dlatego jeszcze, że kapelmistrz ten ma szczęśliwą rękę w dobieraniu solistów. Pamiętam, jak w „Dolinie Szwajcarskiej" kiedyś p. **D. Gutowska,** występująca dziś w Operze, znalazła pole do wypróbowania sił własnych. Niedawno znów p. **B. Nietyksza** zapoznał nas ze swym dźwięcznym tenorem lirycznym, nad którym niewątpliwie warto pracować („Wiosna" Joteyki). Koncerty p. Sielskiego mogą być znakomitym terenem popularyzacji muzyki polskiej i jednocześnie placówką, wyrabiającą na pożytek sztuki młode siły śpiewacze. Przy otwarciu nowego sezonu życzymy im zatem powodzenia. **H. D.**

# Z teatrów świetlnych

## CASINO — PIĘTNO MIŁOŚCI.

Film ten zalatuje... „ogórkami". W sezonie zapewne nie ukazałby się na ekranie. Krótko mówiąc: jest śmiertelnie nudny, obciążony kolosalnym balastem nielogiczności, „trzeszczy na szwach" od przeładowania scenami „mrożącemi krew w żyłach" a obliczonemi na efekt chyba wśród „sadystów" (np. wykręcanie i nastawianie ramienia, operacje, wypalanie znaku i t. p.). Jeśli dodać, iż wszystko dzieje się na tle całkiem kiepskich dekoracji i jest zagrane wręcz fatalnie, to łatwo zrozumieć rozziewane miny widzów, opuszczających „Casino".

Prócz innych wad, film posiada jeszcze i tę, iż temat ten (napiętnowanie kobiety dla uniemożliwienia jej zdrady) oglądaliśmy już dwukrotnie i to w b. dobrym wykonaniu, raz w filmie z Polą Negri, drugi z doskonałym Sesuą Hayakawa i Liljaną Gish.

Mamy nadzieję, iż następny film poprawi naszą opinję o „Casino". **Ika.**

## WYJAŚNIENIE!

W związku z notatką zamieszczoną w „Robotniku" z dn. 21 b. m. w dziale „Głosy Czytelników" należy wyjaśnić, iż właścicielka domu przy ul. Pięknej 38 budowała windę na zasadzie rozporządzenia Urzędu inspekcji budowlanej z dnia 23 kwietnia r. 1929 za Nr. 241.

# KTO WYGRAŁ WCZORAJ NA LOTERJI

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 1 klasy 19-tej Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

75.000 zł. — 83058.
35.000 zł. — 121842.
10.000 zł. — 65940.
5.000 zł. — 156195.
2.000 zł. — 77634 123681.
1.000 zł. — 6402 97716 107917 158856 163892.
Po 500 zł. — 9646 68712 102569 114845 177297.
Po 400 zł. — 7994 38633 40517 67819 97590 134023.
Po 300 zł. — 3453 20870 25373 35377 62111 95672 100530 112447 131882 137613 151347 182560.


Niezawodny środek od **bólu głowy,** newralgji, influenzy
proszek **„PSZCZÓŁKA"**
Labor. farm. **„POLLABOR"** Sp. z o. o Warszawa.
**Żądać wszędzie**


## Miejskie Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie w Częstochowie

ogłasza niniejszem

# KONKURS

na następujące posady **nauczycieli** na rok szkolny 1929/30:

1. Matematyki i fizyki.
2. Przedmiotów pedagogicznych i prowadzenia praktyki uczenic.
3. Robót kobiecych.

Wymagane pełne kwalifikacje.

Podania należycie udokumentowane nadsyłać należy do Dyrekcji Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Częstochowie, ul. Kordeckiego 11.

Wynagrodzenie według norm urzędowych plus dodatek komunalny

# ROBOTNICY!

**2 czerwca święcić będziemy**

## Dzień Spółdzielczości

**Na ten dzień wyjdzie „Pobudka" w zwiększonej postaci, poświęcona spółdzielczości.**

Każda spółdzielnia grupująca robotników winna zamówić większą ilość „Pobudki" dla kolportażu

**Przysyłajcie zamówienia.**

**Adres: Warszawa, Warecką 7.**


# Ogłoszenia drobne

**Patefony, Parlofony,** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

**A) ZEGARY** ścienne, zegarki na **RATY** bez zaliczki. Pierścionki, kolczyki, obrączki—Gutmacher ulica Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

**RUGBY**

# TAKSÓWKI

Na stacjach taksówek Publiczność zawsze szuka najpiękniejszej limuzyny, wygodnej wewnątrz—szybkiej i cichej w jeździe... Oto dlaczego w szeregu taksówek wszyscy wybierają limuzyny „Rugby" o pięknej platerowanej chłodnicy z krzyżakami... Dość powiedzieć, że gdy setki taksówek „Rugby" stale przebiegają ulice miasta, na stacjach nie widzi się ich prawie wcale... **W tym powodzeniu u Publiczności przedewszystkiem leży źródło gwarantowanych dochodów kierowcy.** Taksówka „Rugby" jest przytem tak oszczędna w użyciu i tak solidnie zbudowana w każdym calu — że jej zdolność zarobkowa trwa lata. Prosimy obejrzeć w naszym salonie wystawowym ostatnie modele podwozi i taksówek „Rugby" 4-ro cylindrowych i „Durant" 6-cio cylindrowych.

**Dogodne warunki spłat.**
Wyrób Durant Motors Inc. USA
Jeneralne Przedstawicielstwo
**Bracia Stefan i Piotr BERGMAN**
Inżynierowie
Warszawa, Marszałkowska 68.

Podwozie 4-cyl. „Rugby" Zł. 5.200.
Podwozie 6-cyl. „Durant 60" Zł. 7966.
Taksówki od Zł. 10.500.

# TEATR i MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8 w. „A i d a"

**Narodowy**
o 8 w. „Radziwiłł Panie Kochanku"

**Letni**
o 8 w. „Zakład o miłość"

**Teatr „Ateneum"**, Czerwonego Krzyża 20 Dziś teatr nieczynny W sobotę i w niedzielę o godz. 8 wieczorem „W noc lipcową" Gorczyńskiego.

**Teatr Wielki.** Dziś wieczór „Aida".

**Teatr Narodowy.** Codziennie komedja Kraszewskiego „Radziwiłł Panie Kochanku".

**Teatr Letni.** Dziś „Zakład o miłość".

**Teatr Polski.** „Rozum i głupstwo" W. Perzyńskiego.

**Teatr Mały.** Ostatnie przedstawienia komedji „Miłość bez grosza".

**Warszawska operetka w teatrze „Znicz".** „Noc w San Sebastjan".

**Teatr Wodewil** (Nowy Świat 43). W piątek, sobotę i niedzielę nieodwołalnie ostatnie trzy przedstawienia Artystycznego Moskiewskiego Teatru Stanisławskiego. Dane będą: w piątek poraz ostatni „Wiśniowy Sad" Czechowa. W sobotę o godz. 8 wiecz. uroczyste przedstawienie dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Lwa Tołstoja. Odegrane zostanie jedno z najwybitniejszych dzieł twórcy „Potęga ciemnoty". Słowo wstępne wygłosi Leo Belmont. W niedzielę pożegnalne przedstawienie „Zaślubin" Gigola.

Prócz powyższych przedstawień w sobotę i niedzielę dane będą o godz. 3 dwa przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych do połowy celem uprzystępnienia ich najszerszym warstwom społeczeństwa.

**„Morskie Oko"** (Jasna 3). Codziennie nowowystawiona rewja wiosenna p. t. „Warszawa w kwiatach".

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie rewja p. t. „Gabinet figur wo(j)skowych", która zdobyła wielkie powodzenie.

**„Czerwony As":** „Mamo, to nie to samo, czyli sanacja małżeńska".

**Ogród Rekierta — Letnia sala koncertowa.** Dziś o godz. 7.30 koncert orkiestry A. Sielskiego z udziałem J. Szmurło i baletu T. Wysockiej.

**Z Filharmonji.** Znakomity wirtuoz Józef Turczyński, po dwuletniej przerwie da się słyszeć dziś, na własnym recitalu w Filharmonji, którego program przedstawia się niezwykle interesująco.

W niedzielę odbędzie się w Filharmonji poranek, poświęcony Chopinowi. Program wypełnią pp.: Zofja Rabcewiczowa (fortepian) i Stefanja Millerowa (śpiew).

# ZE SPORTU

**MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W POZNANIU.**

W czwartym dniu Międzynarodowych konkursów hippicznych w Poznaniu odbyła się próba championatu konia o nagrodę im. szefa departamentu kawalerji. Wyniki osiągnięto następujące: 1) por. Czerniawski, 2) por. Dąbski, 3) p. L. Czaykowska.

W konkursie imienia korpusu dyplomat. zwyciężyła trójka amerykańska, przed rumuńską i polską.

W konkursie o nagrodę m. Poznania pierwsze miejsce uzyskał por. Sałęga przed kpt. Loubardo (Włochy) oraz por. Gzowskim.

**SZTAFETA ROBOTNICZA.**

Ukazał się już Nr. 3 najtańszego tygodnika sportowego p. n.: „Sztafeta robotnicza". Wielce urozmaicona treść numeru zainteresuje każdego, komu idea sportu nie jest obca. Do nabycia wszędzie.

**MECZ TRENINGOWY WARSZAWIANKI.**

W środę na boisku „Legji" drużyna Warszawianki rozegrała piłkarski mecz treningowy z drużyną „Ruchu", zakończony zwycięstwem Warszawianki 8:1 (2:1). Celem tego meczu było zorjentowanie się kierowniotwa sekcji piłkarskiej Warszawianki w ustaleniu składu drużyny ligowej na najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi.

**ROBOTNICZY KURS PŁYWANIA.**

W najbliższych dniach rozpocznie się w Warszawie robotniczy kurs pływania i wioślarstwa. W programie kursu przewidziane jest 30 godzin lekcji i szereg treningów praktycznych. Prawdopodobnie kurs będzie przeprowadzony na jednej z przystań wioślarskich.

**MECZ BOKSERSKI SKRA — MAKABI.**

W nadchodzącą sobotę, na boisku Skry zostanie rozegrany mecz bokserski pomiędzy drużynami klubów Skry i Makabi. Mecz ten ściągnie niewątpliwie na boisko Skry liczne rzesze zwolenników boksu. W liczbie zawodników przyjmujących udział w tym spotkaniu warto wymienić Głowackiego, Birenzweiga, Garbarza, Nowinę i Urkiewicza. Mecz odbędzie się na boisku przy świetle elektrycznem.

# HUMOR ZAGRANICZNY

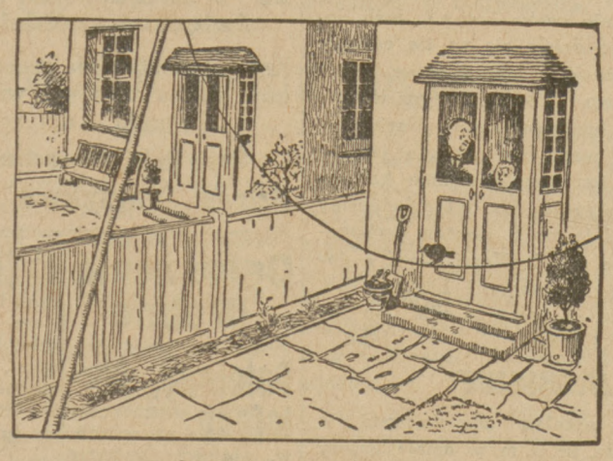

**OSTROŻNOŚĆ NIE ZAWADZI.**

**Ojciec** (który przed chwilą założył nową antenę radjową): „Jasiu, wygnaj mi natychmiast tego wróbla, bo zerwie nam jeszcze całą antenę!"

# CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

**DZIŚ.**

11,56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 12,50 Koncert z płyt gramofonowych. 12,50 — 13,00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej i transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 13,00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13,15 — 14,50 Przerwa. 14,50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15,10 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15,35 Komunikaty Polskiego Klubu Radjonadawców. 15,50 — 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00 Przerwa. 17,00 Odczyt z działu „Radjotechnika". 17,25 Transmisja odczytu z Wilna. 17.55 Koncert popularny z Poznania. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt z działu „Hygjena i Medycyna". 19,35—19,55 Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatarjum Astronomicznego. 20,00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 20,15 Transmisja koncertu z Poznania,

**JUTRO.**

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—12.50— Koncert z płyt gramofonowych. 12.50—13.00 Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie. 13.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Transmisja Pieśni Majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.35 Komunikat samorządowy. 15.50 Występ p. Ludwika Lawińskiego, art. teatru Qui Pro Quo. 16.00 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt „Ćwiczenia słownikowo - stylistyczne w nauczaniu języka polskiego". 17.25 „Z przeżyć i dziejów narodu". 17.25 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy.

**ODCZYT RADJOWY P. FERDYNANDA OSSENDOWSKIEGO O P. W. K.**

Znany podróżnik i pisarz p. Ferdynand Antoni Ossendowski wygłosi w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 5 min. 15 po poł. przez radjo — odczyt o P. W. K. Jest to drugi z rzędu odczyt z cyklu odczytów radjowych, zorganizowanych przez Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Pierwszy odczyt wygłosił Min. Przemysłu i Handlu Kwiatkowski.

**SIEDEM NA TYSIĄC.**

Po trzech latach pracy, radjofonja polska posiada zaledwie 200.000 abonentów, oraz dość pokaźną ilość radjosłuchaczy, korzystających nieprawnie z radja. Statystyka ta wykazuje, iż zaledwie siedmiu ludzi na tysiąc mieszkańców polskich posiada radjoodbiornik. Jak ta sprawa przedstawia się w innych państwach? Na pierwszem miejscu stoi Anglja, w której na 1000 mieszkańców przypada prawie że 60 radjoabonentów, poczem zkolei idą Niemcy. Trzecie miejsce zajmuje malutka Austrja, w której 54 mieszkańców na 1000 korzysta z radja. Przed Polską, która zajmuje 6-te miejsce, najlepszym stosunkiem między ilością ludności a zarejestrowanymi radjosłuchaczami, pochwalić się mogą: Węgry i Czechosłowacja. Dopiero po Polsce zestawienie statystyczne notuje Litwę, Włochy i Rumunję. Radjofonja polska więc, aczkolwiek posiada jak dotychczas skromne kadry radjosłuchaczów, nie pozostaje na ostatniem miejscu.

# WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Wolskiej 41, w fabryce Tow. Akc. obić papierowych i papierów kolorowych p. f. „I. Franaszek", pracująca tam robotnica, Genowefa Rybiewska uległa poparzeniu II stopnia obu podudzi i stóp. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Rybiewska do domu.

# ŻYWCEM ZASYPANA ZIEMIĄ

4-letnia Irena Białychówna wczoraj w południe udała się wraz z dwiema koleżankami na Żoliborz. Tam dziewczynki zaczęły bawić się piaskiem w jednej z jam po wybranej ziemi. Nagle oberwał się kawał ziemi i przysypał Białychównę. Koleżanki jej, krzycząc przeraźliwie, pobiegły w stronę domu. Zaalrmowani przechodnie, niezwłocznie postarali się o łopaty i zaczęli odkopywać ziemię. W kilkanaście minut Białychównę wydobyto. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć dziecka.

# SKOK DO WISŁY

Z mostu ks. Józefa Poniatowskiego, w pobliżu przystani W. T. Wioślarskiego, wskoczyła do Wisły 23-letnia Marja Sk. z Łodzi. Desperatkę wyratowali posterunkowi komis. wodnego. Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie, S. przewieziono do komisarjatu wodnego. Niedoszła samobójczyni nie chce wyjawić przyczyny targnięcia się na życie.

# WYPADEK SAMOCHODOWY

Na rogu ul. Poznańskiej i Al. Jerozolimskiej, przebiegający przez jezdnię Jan Szewczyk wpadł pod samochód nr. 19064. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego obojczyka i ogólne potłuczenie, przewożąc chłopca do domu.

# O KLUCZ OD STRYCHU

Pomiędzy Józefą Gocową a jej sąsiadkami Czesławą Górecką i Melanją Einhorst, lokatorkami domu przy ul. Solec 113, wynikały częste nieporozumienia o klucz od strychu, który podczas prania każda z nich chciała mieć u siebie w domu. Tłumione oddawna niesnaski przerodziły się w głuchą nienawiść, która wczoraj raptownie i krwawo wybuchła. Na Gocową napadły w klatce schodowej obie sąsiadki, uzbrojone w kije i pobiły ją aż do utraty przytomności. Sprawa znajdzie epilog w sądzie.

# Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New - York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New-York przeprowadzano między bankami na 892 zł. za 100 dolarów. Z dewiz europejskich obniżyła się Holandja, niżej notowano również Londyn i Zurych. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 172.81, a za dewizy Berlin 212.20. Na rynku prywatnym dolary 8.88½, ruble złote 4.58½, czerwońce sowieckie 1.90 dolarów. Na rynku akcyjnym obroty mniejsze, tendencja dla akcyj przemysłowych zniżkowa, dla Banku Polskiego mocniejsza. Ten ostatni podniósł się z 166.25 na 167..00. Modrzejów spadł z 25.00 na 24.50, Lilpopy z 31.50 na 31.00, Ostrowieckie z 90.00 na 87.00, Cegielski z 41.50 na 40.00; podniósł się jedynie Firley z 50.00 na 51.00. W dziale papierów państwowych obniżyła się 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 75.25 na 74.75, Listy zastawne były przeważnie słabsze.

# OSUSZANIE ZNIDER-SEE

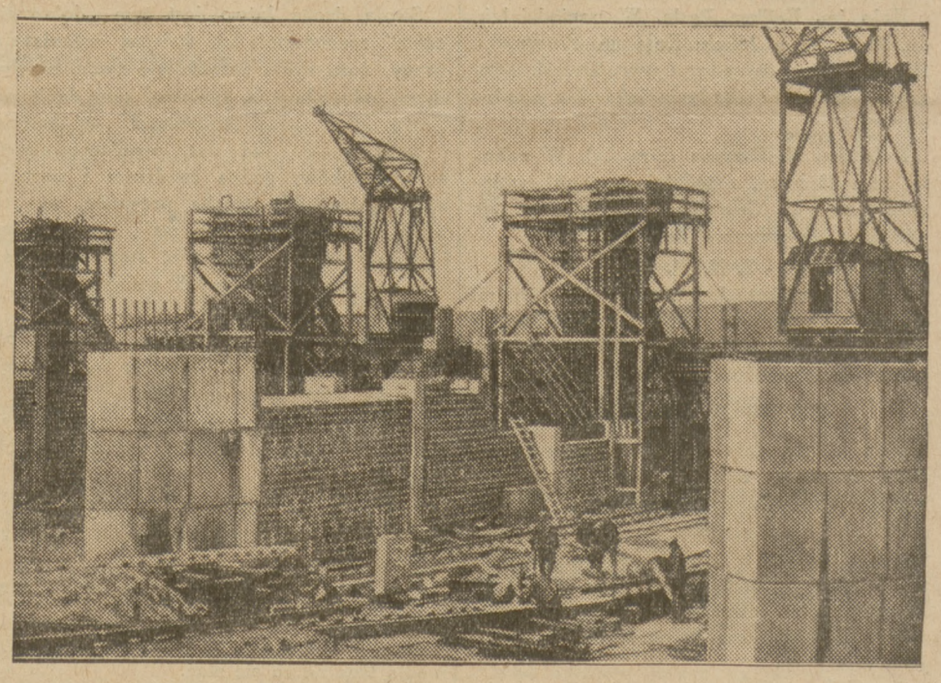

Dla zrealizowania olbrzymiej impre zy meljoracji gruntów w pobliżu Znider-See, Holendrzy zbudowali potężne tamy i śluzy wodne.

ILJÁ ILF i EUG. PIETROW. 56

# 12 krzeseł

**Tłumaczyła Halina Pilichowska.**

— Oho? — rozległo się pytanie za drzwiami.

— Za interesem, — odrzekł Ostap.

Otworzono. Ostap wszedł do pokoju, w którym dobrze czuć się mogło jedynie stworzenie o ptasim mózgu. Na ścianie wisiały widokówki, laleczki i tambowskie gobeliny. Na tem pstrem tle, od którego bolały poprostu oczy, trudno było dojrzeć maleńką panią domu. Miała na sobie szlafroczek, przerobiony z bluzy Ernesta Pawłowicza, i oblamowany zagadkowem futrem.

Ostap z punktu zorjentował się, jak należy zachowywać się w wytwornem towarzystwie. Przymknął oczy i zlekka cofnął się.

— Prześliczne futro! — zawołał.

— Żarty! — rzekła łaskawie Lalusia. — To są amerykańskie oposy.

— Niemożliwe. Nabrali panią. Dali znacznie lepsze futro. To są szanghajskie rysie. Tak, tak! Poznaję po odcieniu. Widzi pani, jak to futro mieni się w słońcu!... Szmaragd, prawdziwy szmaragd!

Lalusia sama pofarbowała amerykańskie oposy na zielono i dlatego pochwały wczesnego gościa były tak miłe dla jej ucha.

Nie pozwalając pani domu opamiętać się, wyładował wielki kombinator wszystko, co kiedykolwiek w życiu słyszał o futrach. Następnie potoczyła się rozmowa o jedwabiach i Ostap przyrzekł uroczej Lalusi, że ofiaruje jej kilkaset kokonów jedwabnika, podarowanych mu przez prezesa Cik'a Uzbekistanu.

— Czego sobie chłopczyna życzy? — zapytała Lalusia po paru chwilach znajomości.

— Dziwi panią niewątpliwie tak wczesna wizyta nieznajomego mężczyzny?

— Ho-ho.

— Przyszedłem do pani w pewnej delikatnej materji.

— Żarty!

— Była pani wczoraj na licytacji i zrobiła na mnie kolosalne wrażenie.

— Bezczelność!

— Na miłość boską! Prawić bezczelności tak czarującej kobiecie byłoby rzeczą nieludzką.

— Niesamowite!

Rozmowa toczyła się nadal w taki, dający chwilami bajeczne efekty, sposób. Lecz komplementy Ostapa stawały się coraz krótsze i mniej treściwe. Spostrzegł, że w pokoju brak drugiego krzesła. Trzeba było szukać śladu. Przeplatając pytania kwiecistem wschodniem schlebianiem, dowiedział się Ostap o przebiegu poprzedniego wieczora w życiu Lalusi.

„A to heca" — pomyślał, — „krzesła rozłażą się, jak karaluchy".

— Dziewczę kochane, — rzekł Ostap niespodzianie, — sprzedaj mi to krzesło. Bardzo mi się podoba. Jedynie pani, dzięki właściwej kobietom subtelności, mogła wybrać tak artystyczny sprzęt. Sprzedaj, królowo, dam ci za nie siedem rubli.

— To bezczelność, chłopczyno, — rzekła przebiegle Lalusia.

— Ho-ho, — kombinował Ostap.

„Trzeba z nią spekulować na zamianę", — postanowił.

— Czy wie pani, że w Europie i w bardziej znakomitych domach Filadelfji przywrócono obecnie dawny zwyczaj — znów rozlewają herbatę przez sitko. Wygląda to nadzwyczaj efektownie i elegancko.

Lalusia zamieniła się cała w słuch.

— Tak się akurat składa, że znajomy dyplomata przyjechał z Wiednia i przywiózł mi w prezencie. Ładne cacko.

— To musi być wspaniałe, — zainteresowała się Lalusia.

— Oho! Ho-ho! Może się zamienimy. Pani da mi krzesło, a ja dam pani sitko. Zgoda?

Mówiąc to, wyjął Ostap z kieszeni maleńkie pozłacane sitko. W sitku odbijało się słońce. Po suficie skakały jasne plamy. Nieoczekiwanie rozświetlił się ciemny kąt pokoju. Przedmiot ten wywarł na Lalusię niezapomniane wrażenie. Tak samo działa stara puszka od konserw na ludożercę z plemienia Mumbo-Jumbo. W takich razach ludożerca wrzeszczy ze wszystkich sił, Lalusia natomiast cichutko jęknęła:

— Ho-ho!

Ostap, nie pozwalając Lalusi opamiętać się, położył sitko na stole, zabrał krzesło i, dowiedziawszy się od uroczej kobiety, gdzie zamieszkał jej mąż, pożegnał ją z szykiem.

(D. c. n.)

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.** **Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.** **Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 1